...a i Administracya: ...ul. Sykstuska l. 19-21. ... dla tel.: Sera—Lwów.

Telefon Redakcyi nr. 155. Telefon Administracyi nr. 1201.

GAZETA WIECZORNA

...wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna"). i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: miesięcznie . 2 K 50 h. | z dwukrotną . 3 K — h. kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . . 9 „ — „ rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 410. Lwów, sobota 2. grudnia 1911. Rok 1.

Ostatnie wiadomości

Sprawy wewnętrzne.

Co zrobi Izba przed świętami?

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak się okazuje Izba posłów nie będzie w stanie załatwić całego programu pracy, jaki został zakreślony dla sesyi przedświątecznej. Dyskusya szczegółowa w komisyi budżetowej tak się przeciąga, że niema wprost mowy, aby komisya zdołała ukończyć przed wtorkiem swe prace. Zdaje się, że wobec krótkości czasu Izba zaledwie potrafi się uporać z prowizoryum budżetowem i pierwszem czytaniem przedłożenia urzędniczego. W kołach rządowych istnieje przeto zamiar powrotu do pierwotnego planu, że należy udzielić urzędnikom jednorazowego dodatku drożyźnianego na Nowy Rok. Niema bowiem widoków, aby ustawa urzędnicza wraz z pokryciem potrzebnych wydatków mogła być załatwiona w sesyi przedświątecznej.

Zdaje się też, że w czasie poświęconym obradom sejmów, komisya dla spraw urzędniczych będzie odbywała narady, co będzie możliwe, gdy nie nastąpi odroczenie Izby.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wybór członków delegacyi odbędzie się dopiero w ostatnim tygodniu sesyi przedświątecznej, a to prawdopodobnie dnia 14. grudnia. Wybrani członkowie delegacyi odbędą natychmiast wspólną konferencyę z członkami, wybranymi przez Izbę panów.

W myśl kompromisu tym razem przewodnictwo austryackich delegacyi przypadnie Izbie posłów, a to mianowicie Niemcom. Wiceprezesem delegacyi zostanie delegat Izby panów.

Nowela kanałowa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rokowania prezydenta ministrów ze stronnictwami interesowanemi w sprawie budowy kanałów wczoraj zostały ukończone. Na najbliższej Radzie ministeryalnej nowela do ustawy o budowie dróg wodnych będzie przedmiotem obrad, poczem zostanie przedłożona cesarzowi do przedwstępnej sankcyi, a następnie będzie wniesiona w Izbie.

Z Komisyi.

Przedłożenie urzędnicze.

Wiedeń. (TBK.) Komisya urzędnicza załatwiła wczoraj w dyskusyi ogólnej postanowienia pragmatyki służbowej o przyjęciu urzędników, przysiędze służbowej i kwalifikacyi. Wniosek p. Zenkera, aby urzędnicy bezwyznaniowi składali przyrzeczenie służbowe w formie przysięgi, odrzucono 18 głosami przeciw 12, tak samo wniosek, by połowa Komisyi kwalifikacyjnej wybierana była z grona urzędników. Następne posiedzenie dziś po południu.

Po dymisyi szefa sztabu.

Opinia prasy. — Los hr. Aehrenthala. — Włochy w trójporozumieniu. — Co robić będzie Conrad?

Wiedeń. (Tel. wł.). Namiętna dyskusya na temat ustąpienia szefa sztabu generalnego nie ustaje. Większa część prasy tutejszej, podnosząc z pełnem uznaniem wysokie kwalifikacye fachowe ustępującego, stwierdza jednak z zadowoleniem, że zwyciężyło stanowisko politycznych potrzeb monarchii. Tylko „Zeit" i „Reichspost" potępiają politykę hr. Aehrenthala. „Zeit" oświadcza mianowicie, że minister spraw zagranicznych, który zresztą zawsze bronił zasady „si vis pacem, para bellum", dziwnym sposobem tym razem od niej odstąpił.

„N. W. Journal" donosi z Berlina, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych uważają ustąpienie Conrada v. Hötzendorf za pyrhusowe zwycięstwo hr. Aehrenthala; przypuszczają bowiem, że w konflikcie z następcą tronu hrabia Aehrenthal wkrótce będzie musiał uledz.

Jeśli się stwierdzi pogłoska, że Włochy za sprawą francuskiego ambasadora w Rzymie mają przystąpić do trójporozumienia, to los hr. Aehrenthala byłby przypieczętowany.

Oczywista rzecz, że wiadomość tę należy przyjąć z pewną rezerwą, zwłaszcza, że podaje ją dziennik, który oddawna prowadzi kampanię przeciwko hr. Aehrenthalowi.

Co się tyczy stanowiska, jakie Konrad v. Hötzendorf na przyszłość zajmie w armii, to oświadczają w kołach poinformowanych, że będzie to stanowisko zupełnie wyjątkowe. Konrad v. Hötzendorf otrzyma tytuł inspektora armii z siedzibą we Wiedniu. Twierdzą, że na wypadek wojny otrzymałby on podobne funkcye, jakie pełnił swego czasu Radetzky w latach 1848/9. Mianowicie nie byłby on tylko komendantem jednej armii, lecz głównym komendantem kilku armii, operujących na placu wojny.

Wrażenie w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych oświadczają, że ustąpienie szefa sztabu generalnego jest sprawą wewnętrzną monarchii austro-węgierskiej. Mimoto wielką przywiązują oczywiście do niej wagę, także ze względu na politykę zagraniczną. W kołach politycznych berlińskich uznają wielkie zasługi dotychczasowego szefa sztabu generalnego, oświadczają jednak, że politykę prowadzić powinien odpowiedzialny mąż stanu, a nie żołnierz. Wobec tego z wielkiem zadowoleniem przyjmują wiadomość, że zwyciężyło stanowisko hr. Aehrenthala.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Wojna a pieniądze.

Berlin. (Tel. wł.). „Localanzeiger" donosi z Konstantynopola, że rząd zwrócił się do Banku ottomańskiego o zaliczkę 10 milionów funtów, za którą rząd chce płacić bony kasowe, płatne po zaciągnięciu przyszłorocznej pożyczki. Bank postawił jednak takie warunki, że rząd na nie nie mógł się zgodzić. Natomiast oświadczył gubernator Banku chęć podjęcia rokowań w Paryżu, celem uzyskania pożyczki dla rządu. P. Revoil odjechał już w tym celu do Paryża.

Z zaboru i caratu.

Skup kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Petersburg. (Tel. wł.) W ministerstwie komunikacyi powzięto decyzyę zniesienia uchwały Rady ministrów domagającej się skupu kolei warszawsko-wiedeńskiej od 14. stycznia 1912 i postanowiono pozostawić jeszcze dotychczasowy zarząd na 2 lata w urzędzie, bo wymaga tego ważność interesów związanych z zarządem kolei.

Dopiero po tym czasie ma się rozpocząć systematyczna rusyfikacya kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Strajk zecerów w Warszawie.

Warszawa. (TBK.) Pet. Ag. tel. donosi: Z powodu strajku zecerów wczoraj nie pojawiły się tu żadne dzienniki, z wyjątkiem urzędowego „Dniewnika".

Różne.

Eleonora Duse popada w melancholię.

Paryż. (Tel. wł.) Eleonora Duse, która bawiła tu przez 8 dni skarżyła się przed swymi przyjaciółmi na ogarniającą ja coraz bardziej melancholię. Chciała też z powodu tego zasięgnąć rady jakiejś powagi fachowej, ale tymczasem wyjechała z Paryża. Przyjaciele wielkiej aktorki w Paryżu dowiedzieli się teraz, że stan jej zdrowia dotychczas się nie polepszył.

Awantury z powodu wypadku kolejowego.

Paryż. (Tel. wł.) Na stacyi Batignolle na linii kolei zachodniej przyszło wczoraj w po-

Numer dzisiejszy obejmuje 16 stronic druku.

łudnie do awantur. Z powodu zderzenia się pociągu osobowego z pociągiem ciężarowym, wszyscy pasażerowie musieli na polu wysiąść i piechotą iść do stacyi. Oburzeni z powodu tego, zaczęli demolować pociąg, tłuc szyby i plądrować wozy restauracyjne. Przy starciu z policyą wielu pasażerów zostało ranionych a 25 przyaresztowano.

Depesze Ekonomisty

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Mimo rezerwy, jaka panowała na giełdzie z powodu ustąpienia szefa sztabu, kursy zdołały się ustalić. Żywszy popopyt panował za Alpinami i Karpatami.

O godz. 11 notowały kredyty 653·50, węgierskie kredyty 884, Länderbank 553·25, Unionbank 627, koleje państwowe 734, Alpiny 843, Skoda 682·50, Karpaty 781, Losy tureckie 243·50.

Sprzedaż parafiny.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pertraktacye między kartelem naftowym a ministrem robót publicznych dotyczące sprzedaży 600 wagonów parafiny państwowej odbenzyniarni w Drohobyczu już zostały ukończone. Ilość rozdzieli się między kartel naftowy, krajowy Związek producentów ropy i Bank przemysłowy. Sprzedaż odbędzie się za pośrednictwem utworzyć się mającego „Centralnego biura kartelu naftowego dla sprzedaży parafiny“.

Proces o milionowy spadek.

(Szósty dzień rozprawy).

Wobec rozpoczęcia rozpraw przed kadencyą Sądu przysięgłych, dla których przeznaczona jest rola główna, rozprawę dzisiejszą kontynuowano w sali innej, o wiele mniejszej.

Świadek Cecylia Feldmann,

obecnie manipulantka magistr. w Stanisławowie, była w r. 1901 solicytatorką w kancelaryi adw. dra Ostermana. Podaje ona, że w r. 1901 pisała list upominający pod dyktatem swego szefa dra Ost. pod adresem pp. Boguckich z żądaniem zapłaty 200 tysięcy koron, a to za to, że Beluchowski wpłynął na Wolańskiego, iż zrobił Boguckich swymi spadkobiercami. Później — podaje świadek — otrzymała list pieniężny od Boguckich na dziesięć, czy też dwadzieścia tysięcy koron.

Św. Aleksander Bogucki,

syn Władysława i Anny Boguckich, wchodzi na salę krokiem pewnym. Jest to mężczyzna, lat 30, przystojny brunet, o pełnym wąsie. Zeznaje głosem donośnym i pewnym siebie. Stryj zachorował w r. 1895. Leżał w hotelu „George'a“ przez 3 tyg. Zatelefonowano do matki, która chwilowo nie mogła wyjechać, więc wysłała świadka. W hotelu zastał przy chorym Beluchowskiego i Hirschhorna. Później dopiero przybyła i matka. Dalej twierdzi Bogucki, że razu pewnego zawołał go stary hr. Wolański i powiedział mu, że cały majątek zapisał jego matce. Przytem rozdzielił też legaty służbie i dawał mu rozmaite wskazówki. O pisemnym testamencie nic nie wiedział.

Na zapytanie przewodniczącego, czy Beluchowski dokładał coś z własnych funduszów do administracyi Pauszówki, odpiera twierdząco. Przyznaje jednak świadek, że Beluchowski od czasu do czasu dostawał od rodziców jego pewne kwoty na administracyę.

W dalszym ciągu przesłuchania św. Boguckiego rozpatrywano sprawę głośnych w swoim czasie rewizyi u adw. Schrattera, Ausschnitta i innych. Bogucki wówczas sprawą tą interesował się żywo, a w imieniu jego adw. dr. Tenner interweniował bardzo często.

Wotant r. Kwiatkowski: Czy adw. dr. Tenner brał jakieś honoraryum od państwa za swe ówczesne interwencye w tej sprawie?

Obrońca dr. Tenner (żywo przerywając):

— Zastrzegam się stanowczo przeciw podobnym pytaniom! (Zwracając się do św. Boguckiego): Proszę pana, pan na to nie da odpowiedzi!

W tej chwili trybunał udaje się na naradę, która trwa blizko pół godziny, poczem przewodniczący ogłasza, uchwałę skazującą obrońcę dra Tennera na grzywnę 100 kor.

Przew. zarządza z powodu wielkiego ścisku, że na rozprawę wstęp będzie odtąd dozwolony tylko za biletami.

W dalszym ciągu rozprawy prokurator postawił wniosek, by rozprawę odroczyć na 3 tygodnie a to celem przesłuchania głównego świadka dr. Ausschnitta.

Sprzeciwiła się temu ze względów proceduralnych obrona, godząc się jedynie na przerwę dwudniową. O godz. 12. udał się trybunał na naradę nad postawionymi wnioskami.

Trybunał uchwalił rozprawy nie odraczać i odczytać zeznania świadków Łukomskiej, Ausschnitta i Safrina.

Rozprawa trwa dalej.

Po zamknięciu numeru.

Budowa kanału galicyjskiego.

Kraków. (Tel. wł.) Dziś w południe nastąpiło otwarcie ofert na budowę dwu losów kanału Kraków-Granica śląska.

Wniesiono 19 ofert, w tem 4 czeskie, 5 z Wiednia i 10 krajowych (częściowo w kombinacyi z firmami obcemi).

Rozstrzygnięcie ofert nastąpi 18. stycznia.

Turcya zamyka Dardanele.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Porta wystosowała notę do mocarstw, które podpisały traktat londyński z r. 1871, w której donosi, że wobec praktyk włoskich wzdłuż wybrzeży tureckich, zmuszona jest **zamknąć cieśninę Dardanelską.**

Nam milczeć nie wolno!

Lwów, 2. grudnia.

W oczach naszych dokonywa się nowy rozbiór Polski, ósmy z rzędu. Oto bowiem rząd rosyjski zamierza wydzielić za wszelką cenę część ziem należących do Królestwa Polskiego i utworzyć z nich samoistną gubernię chełmską.

Do szeregu gwałtów dodany będzie gwałt nowy, tem boleśniejszy, że za nim w łańcuchu przyczynowym pójdą i inne.

U nas, w Galicyi, panuje jakaś dziwna pod tym względem apatya, sprawa ta nie jest należycie doceniana, co wszystko płynie głównie z nieświadomości, jaki to cios grozi naszemu stanowi posiadania.

To bowiem co rząd rosyjski zamierza uczynić, to nie jest jakieś administracyjne tylko wydzielenie kilkunastu powiatów z guberni jednej czy dwóch i utworzenie z tego terytoryum, jakiejś nowej jednostki politycznej czy administracyjnej. — Nie! W tym projekcie nad którym obecnie Duma obraduje mieści się cała tragedya ziem polskich. Te ziemie, mające utworzyć przyszłą gubernię chełmską, mają pójść całkowicie na pastwę orgii rusyfikacyjnych. Oto włościanie katoliccy mają z religii katolickiej przejść na prawosławie. Język polski ma pójść precz ze szkół. Polakowi wstęp do urzędów wzbroniony, bez względu na to czy w służbie rządowej czy z wyborów. Katolikom nie wolno się przesiedlać do innych guberni, nie wolno dzierżawić gruntów rządowych i mnóstwo jeszcze różnych „nie wolno“ już do przyszłej ustawy zaprojektowanych i w przyszłości jeszcze stosownie do potrzeby ukuć się mających.

Plan Katarzyny II. stopniowego wchłaniania ziem polskich, w miarę jak przejmą się bodaj trochę „kulturą“ rosyjską, święci, obecnie nowy tryumf. Tragedya rozbiorowa, zapoczątkowana przez tamtą cesarzowę rosyjską obecnie kontynuuje się w dalszym ciągu. I znowu jak ongiś wytacza się fikcyjne pretensye do tych ziem, z mocy praw posiadania historycznego — tak samo, jak i tamte z gruntu fałszywe. Wiemy bowiem, jakie są to prawa. Wszak Panin cynicznie oświadczył Austryi, gdy nie chciała partycypować w pierwszym rozbiorze Polski, by przecież i ona poszukała swych pretensyi do ziem Rzeczypospolitej.

I oto władze wiedeńskie w myśl tych wskazówek wyszukały sobie odpowiednie terytorya, z tytułu praw korony węgierskiej — i co dziwniejsza dla dzisiejszego projektu chełmskiego w Petersburgu — zajęły swymi korpusami jenerała Grewena i Almassy'ego, kraj cały po województwo brzeskie i Wołyń, — a więc i Chełmszczyznę — którą to ziemię, dopiero na nalegania Petersburga, biadającego na zbyt wielkie rozciągnięcie pretensyi austryackich, opuściły nie bez żalu wojska Maryi Teresy. Nie na długo jednak, bo przy trzecim podziale znowu Austrya podniosła swe do tych ziem roszczenia i w rzeczy samej część ich też faktycznie otrzymała. Straciła je, ale już na rzecz zwycięskiego w r. 1809 księstwa Warszawskiego, które je odtąd na stałe przyłączyło do swych dzierżaw.

Z tego jasno wynika, że na tej samej podstawie, na jakiej oparła się pretensya rosyjska do tej ziemi na podobnych wywodach historycznych, opierały się i roszczenia austryackie. Mogły tem łatwiej to uczynić, bo obu tych państw pretensye były z gruntu fałszywe i naciągnięte.

Lecz nie koniec na tem. Zdaje się, że w Petersburgu obecnie odczuto nicość tej historycznej motywacyi, więc dla poparcia swego projektu wysunięto nowy czynnik, mający umotywować grabież tego kraju — czynnik wyznaniowy i narodowy.

Oto bowiem według twierdzenia odnośnych organów, — na terytoryum zamierzonej gubernii chełmskiej ma mieszkać około połowa ludności prawosławnej, stąd wniosek, że jest to kraj rosyjski, a jako taki powinien być z Królestwa Polskiego wydzielony i wliczony do gubernii rosyjskich.

Cóż kiedy bo i ten wywód podobnie jak tamten historyczny jest zupełnie fałszywy. Nigdzie bowiem naprawdę nie przeważa w tej mierze, jak to się stara projekt rządowy udowodnić, — ludność prawosławna nad ludnością katolicką.

Cyfry bowiem, tak jak i cały wywód historyczny, są sfingowane i „ad hoc“ celowo fałszywie spreparowane. Rządowi bowiem chodzi tylko o to, by nie pytając się ani o sprawiedliwość ani o prawdę, projekt swój przeprowadził.

Projekt zresztą nie nowy.

Już Katarzyna zaraz po owładnięciu ziem, które jej przypadły z pierwszych rozbiorów, wydała stanowczą walkę religii katolickiej. To też rusyfikacyi uległy w pierwszej linii Wołyń i Podole.

Po nieudałem powstaniu 1831 roku walka religijna i narodowa, która przycichła nieco za Aleksandra, wybuchła z nową siłą, a ofiarą jej padły w pierwszej linii Litwa i Żmudź. Za niemi poczęto się stopniowo dobierać do Podlasia i do Chełmskiej ziemi.

Program nakreślony przez Katarzynę wprowadzano więc z całą premedytacyą w życie. Do chełmskich unitów jednak zabrano się z całą forsą dopiero po powstaniu styczniowem. Wtedy to przez lat trzydzieści ziemie te były wi-

„LEGION“

SCEN DWANAŚCIE STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO, WYSTAWIONYCH PO RAZ PIERWSZY NA SCENIE KRAKOWSKIEJ W 81-ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO DNIA 28 LISTOPADA 1911.

II.

Wobec obrazu na kapitolu nieporównanie mniejsze wrażenie czyniły sceny następne; chaotyczna była, perspektywy i ugrupowania pozbawiona scena na forum, podobnie bez silniejszego na widowni echa skończył się obraz ostatni, kiedy na Via Appia pojawia się Mickiewicz z uczniami-legionistami.

Widać stąd, że wrażenie widowiska jednolite nie było, że nie stał się Legion z jednej bryły wykutą sceniczną kreacyą, że obok momentów wrących ekspresyą, następowały inne albo zgoła walorów dramatycznych pozbawione, albo martwe i nużące abstrakcyą. Wrażenie niejednolite: od postaci wielkich poetów wiała chwilami kamienna głuchota i martwota, a twardy i bezdźwięczny rytm ich słów tłukł się bezradny po scenie. Lub nagle myśl się wielka do lotu zerwała i zgasła w drodze, nim posiadła scenę, nim widza dobiegła.

Lecz potem nowy się obraz odsłonił, który takie znowu wrażenia w duszy niecił, jakie się odbiera stojąc przed płótnami arcymistrzów malarstwa.

Widz wychodził z teatru zmęczony rozterką...

Czy z winy sceny, czy dlatego, że wylęgły z dramatu trudności niepokonane, którym nie sprostał aktor i reżyser?

Aktor? nie o niego chodzi. Nie masz bowiem w „Legionie“ prawie zupełnie problemów aktorskich. Wszystkie „kwestye“ sceniczne, dyalogi i cała faktura postawiona jest tak, że wymaga i pozwala tylko na recytacyę.

Recytacyę koturnową. Więc w ocenie gry może być tylko mowa o lepszej albo gorszej o odpowiedniej albo nieodpowiedniej recytacyi. Jak to zgodnie w krytyce lwowskiej i krakowskiej zauważono, była ona w teatrze niezupełnie odpowiednia. Za mało miała uroczystych nieziemskich koturnów, zamało monumentalnej, granitowej barwy, w jękliwych zawodzeniach skargi i bolu raczej się rozlewała.

Mickiewicz Solskiego wznosił się tylko wtedy wysoko, kiedy się tego zbyt miękkiego tonu pozbywał. Dobre to było tylko dla p. Wysockiej (Makryna), która u stóp papieża powinna w taki ton uderzać. Dobrą też była recytacya p. Węgrzyna, Weycherta (Krasiński), Stępowskiego (Grzegorz XVI.). Czasem jej tempo było za powolne. I tak zbyt wolno „odmówiono“ scenę guślarzy w kopule św. Piotra.

Reżyserya w całym szeregu swych przedsięwzięć tryumfowała. Doskonałe, Reinhardtowskie były, jak już wspominałem, sceny zbiorowe: przedewszystkiem na Kapitolu, potem u św. Piotra i na Via Appia.

W wizyjnych częściach poematu efekt był rozmaity: wybornie odtworzono wizyę chłopów w katakumbach, natomiast zjawa św. Andrzeja zbyt była ziemska, zbyt kształtem i wyglądem doczesnym stojąca w jednym rzędzie z tłumem pielgrzymów. Niezbyt też pomysłowa była postać Sławy w Collosseum.

Niektóre szczegóły dowodziły doskonałej inwencyi reżyserskiej.

Do takich zaliczam podzielenie litanii chóru u św. Piotra na trzy głosy i śpiewanie jej przez cały czas trwania sceny.

Zatem cały szereg plusów i kilka minusów — zrównoważonych zresztą wspaniałą, ponad wszelkie pochwały, stroną zewnętrzną, dekoracyjną — złożył się na doniosłe i wielkiej wagi przedsięwzięcie, jakiego przez wystawienie „Legionu“ dokonał teatr krakowski.

Wielkiej wagi dla naszej wiedzy o Wyspiańskim i naszej znajomości jego teatru.

„Nie wyobrażam sobie swojego utworu, choćby to była liryka, w innych ramach, jak scena, t. j. po prostu zamknięta przestrzeń, w połowie ciemna, w drugiej rozjaśniona, na której działają aktorzy“ — pisał raz Wyspiański.

A oto jedno więcej z jego dzieł stało się twarzą w twarz z wymaganiami teatru.

Czy zaczęło żyć przez to nowem życiem?

(Dok. n.)

ST. WASYLEWSKI.



downią ustawicznych gwałtów, dokonywanych bezkarnie w imię nawracania na prawosławie nieszczęśliwego ludu podlaskiego.

Dopiero ukazy z kwietnia i października 1905 r. położyły kres tym bezprawiom. Gdy w tem wniesiony projekt wywraca i depce je oba. Zaciekłość nacyonalistów rosyjskich przemycana pod pokrywką rzekomej obawy przed wzrostem katolicyzmu i obrony zagrożonych niby interesów prawosławia, zdobyła się na wniesienie tego projektu do Dumy.

Projekt ten, który choć już poprzednio parokrotnie był wnoszony, zawsze upadał z powodu sprzeciwów, takich nawet polakożerców, jak Milutin i Hurko, mimo, że był broniony przez Pobiedonoscewa — obecnie ma wszelkie szanse przejścia i stanie się faktem dokonanym.

Mieszkańcy tych ziem, którzy dotąd już tyle dla wiary ucierpieli, będą wystawieni na nowe prześladowania. Znowu rozgorzeje walka na tle narodowościowem i religijnem. Znowu oderwany zostanie kawał krwią ociekły z ciała tylokrotnie rwanej Polski.

Bo ziemia ta, to ziemia polska — i mogą najrozmaiciej wrogowie nasi trawestować stare dokumenty i zapiski — ona polską była i jest, bo zkolonizowana w wiekach dawniejszych przez szlachtę mazurską, przesiąkła cała tą polską kulturą, z czasem zrosła się zupełnie z pniem macierzystym i stała się jego nieoddzielną gałęzią, której łączność zawarowaną została traktatami i umowami międzypaństwowemi.

To też nam, Polakom, nie wolno milczeć, gdy naszą ziemię przywłaszcza sobie ktoś obcy, gdy naszych z omków siłą i gwałtem odwodzą i pozbawiają ojczystej mowy i wiary!

Nam nie wolno estetycznie tylko zachwycać się nad ustępami „Legionu“, gdy reprezentantka tych właśnie ziem, Makryna Mieczysławska, upokarza Mikołaja.

Bośmy w dodatku jeszcze o jednem winni wciąż pamiętać, — że nam grozi jeszcze większe niebezpieczeństwo, bo wyłączenie Chełmszczyzny jest dopiero pierwszym krokiem w zamierzonym systemacie rusyfikacyjnym, rozciągającym się nietylko na ziemie chełmskie i dotąd już do cesarstwa włączone, ale że ta nawała rusyfikacyjna ma objąć też i samo Królestwo Polskie — a wstępem do tego i przygrywką niejako — jest ostatni projekt, wniesiony do Dumy, w sprawie wykupu kolei warszawsko-wiedeńskiej. Jeżeli zaś dodamy ustawiczne rugi, prawa wyjątkowe i wywłaszczanie w Poznańskiem, będziemy mieli całokształt niebezpieczeństw, zagrażających sprawie polskiej.

Prusy i Rosya podały sobie ręce dla zgnębienia żywiołu polskiego. Na czem się to skończy, czy doprowadzi, jak chcą niektórzy do podzielenia się obu tych państw ziemiami polskiemi — trudno na razie przewidzieć.

To pewne, że obecnie grozi nam wielkie niebezpieczeństwo, którego niestety nasze społeczeństwu należycie nie docenia, pogrążone w jakiejś dziwnej apatyi. Więc zbudzić się nam z niej trzeba — otrząsnąć się z niej. Nam nie wolno milczeć — gdy wróg gotuje ciosy w nasze najistotniejsze prawa i w naszą własność godzące.

Tu nie chodzi o jakieś łzy i niewczesne żale, lecz o męski, energiczny protest narodu, który ma także i swą przeszłość dziejową i swe niezadawnione nigdy prawa... do swej samodzielności — tak politycznej, jak i kulturalnej.

To też nam nie wolno milcząco przejść do porządku dziennego nad nowym gwałtem, nam nie wolno dopuścić, by siła górowała nad prawem, a kłamstwo i fałsz nad sprawiedliwością i sprawą słuszną.

Wiadomości polityczne i społeczne.

Sprawy wewnętrzne.

Izba posłów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Koła poselskie sądzą, że w ciągu 2 tygodni, które upłyną między najbliższym czasem posiedzeń, a początkiem feryi Bożego Narodzenia i Nowego Roku będzie można załatwić tylko następujące sprawy: Wszystkie 3 czytania prowizorym budżetowego, pierwsze czytanie przedłożeń urzędniczych i zmian w ministerstwie robót publicznych oraz przeprowadzenie wyborów do delegacyi. (Zob. „Ostatnie wiadomości“).

We środę i czwartek następnego tygodnia odbędą się plenarne posiedzenia Izby, później zaś do 11. lub 12. grudnia będą się odbywały posiedzenia komisyi budżetowej.

O drogi wodne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pod przewodnictwem bar. Baratta odbyło się wczoraj w Izbie posłów posiedzenie posłów morawskich i to tak Czechów, jak i Niemców, w sprawie noweli do ustawy o drogach wodnych. Na tem posiedzeniu postanowiono, aby posłowie morawscy zarówno Czesi, jak i Niemcy, prowadzili wspólnie akcyę tak w sprawie korzystnego uwzględnienia Moraw w noweli do ustawy wodnej, jak również we wszystkich innych krajowych sprawach gospodarczych.

Wiedeń (Tel. wł.). Konferencye prezydenta ministrów hr. Stürgkha, ministra handlu Rösslera i ministra robót publicznych Trnki — z zastępcami krajów i stronnictw interesowanych w sprawie noweli do ustawy o drogach wodnych, będą w najbliższych dniach ukończone. Nowela ta przyjdzie też wkrótce pod obrady komitetu ministrów, następnie rady ministrów a, w końcu po uzyskaniu przyzwolenia monarchy zostanie wniesioną do Izby posłów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Postępowi posłowie m. Wiednia odbyli wczoraj posiedzenie, na którem żądali realizacyi kanału Dunaj-Odra. Żądanie to przedłożyli następnie hr. Stürgkhowi, który oświadczył, iż nowela do ustawy o drogach wodnych nie jest właściwie ustawą o drogach wodnych, lecz ustawą wodną gospodarczą, wyraził dalej żal, że nie jest w możności żądać natychmiastowego przeprowadzenia budowy kanału Dunaj-Odra.

Wszechpolacy między sobą.

Z Wiednia piszą nam: W łonie frakcyi narodowo-demokratycznej zanosi się na secesyę. Jak opowiadają, poseł ziemi tarnopolskiej, p. Jan Zamorski, jest niezbyt zadowolony z hegemonii dra Grabskiego w stronnictwie i z wpływu, jaki on wywiera na bezkrytyczną większość w grupie wszechpolskiej. A że poseł Zamorski niedawno objął spadek po ś. p. ks. Stojałowskim pod postacią: „Wieńca i Pszczółki“ i że włościanie w gminach, które pozostały ks. Stojałowskiemu „wierne do śmierci“, powitały następcę jego bardzo sympatycznie — p. Zamorski zamierza wyciągnąć z tych faktów konsekwencye. A więc może w niedługim czasie zobaczymy w Kole nową czterogłową frakcyę, która za hasło weźmie sobie wytyczne polityki ks. Stojałowskiego. W skład jej wchodziliby pp. Zamorski, Dobija, Potoczek i Lewicki. Ten ostatni — ut fama fert — nie ma zaufania do dra Grabskiego, gdyż „feldmarschallleutnant“ wojska wszechpolskiego zbyt łapczywie wyciąga ręce po mandat, jaki ks. Okuń zdobył dla Lewickiego. A p. Lewicki znów nie ma zbytniej ochoty przedwcześnie rezygnować i z godności poselskiej i z dyet z nią związanych. W razie, gdyby posłowie śląscy wstąpili do Koła polskiego i ks. Londzin zasiliłby szeregi partyi p. Zamorskiego.

Że w kombinacyach p. Zamorskiego na pierwszem miejscu figuruje p. Dobija, świadczy fakt, iż poseł Dobija, który miał zamiar kandydować na godność posła sejmowego, opróżnioną przez śmierć śp. ks. Stojałowskiego, zrzekł się kandydatury i zobowiązał się popierać kandydaturę byłego prezesa Koła polskiego, p. Stanisława Łazarskiego, którego do starań o mandat sejmowy przez p. Zamorski.

P. Ptaś jest sprytny i przewidujący, a więc oryentuje się w zamiarach tej części kolegów frakcyjnych, którym pod skrzydłami dra Grabskiego jest „unheimlich“. Ale p. Ptaś nic, że secesyi z grupy wszechpolskiej odwrócić nie będzie można. Więc już teraz, zanim p. Zamorski powiedział swym towarzyszom opozycyjnej broni „adieu“ — p. Ptaś czyni zaciąg nowych ochotników. Tak opowiadają... W pierwszym rzędzie bystre spojrzenie jeszcze bystrzejszych oczu pana naczelnika sądowego z Mszany Dolnej padło na posła Banasia, dotychczas

członka grupy posłów ludowej. P. Banaś nie należy do faworytów p. Stapińskiego, w czasie wyborów nie doznał od p. Stapińskiego takiego poparcia, jak większość innych dzisiejszych posłów ludowych.

P. Banaś w końcu jest mile widzianym przez ekspozyturę „Ojczyzny“ wszechpolskiej — „Gazetę Ludową“ p. Dębskiego, który od czasu gdy przepadł z kretesem przy wyborach parlamentarnych cierpi na manię prześladowczą i imituje w swej drobniutkiej i dziecinno-krnąbrnej polityce p. Grabskiego. P. Ptaś „obrabia“ p. Banasia i stara się go pozyskać dla frakcyi wszechpolskiej. Czy mu się to uda? — czas pokaże...

Jeszcze jedną stratę mają ponieść wszechpolacy — mianowicie ubędzie prawdopodobnie z ich szeregów p. Wincenty Jabłoński. P. Jabłoński nie jest członkiem grupy wszechpolskiej, lecz hospitantem. Ale p. Jabłoński nie jest członkiem stronnictwa wszechpolskiego i być nim nie zamierza. Tylko... p. Jabłoński jest przyjacielem i kolegą szkolnym ekscelencyi dr. Głąbińskiego i z grzeczności dla niego powiększa liczebną siłę grupy posłów narodowo-demokratycznych. Ale p. Jabłońskiemu znudziło się już być narzędziem w rękach połkolegów grupowych i zamierza zrezygnować z zaszczytnej roli „hospitanta“ i na seryo przejść do „dzikich“.

To wszystko opowiadają po Wiedniu. Może w części i plotki. Ale w każdej niemal plotce jest kilka ziaren prawdy...

Jeśliby prawdą były owe kombinacye — to grupa wszechpolska zmalałaby. Pozostaliby w niej wiceprezes Koła (od dni 10-ciu) i „wybitny znawca“ stosunków polsko-ruskich, hrabia Skarbek, dalej prokurator Ptaś, radca Dębski, dr. Głąbiński, dr. Buzek i p. Gall, jedyny żyd w stronnictwie antysemickiem.

Sprawy krajowe.

Kursa zawodowe.

W poniedziałek odbędzie się w Wydziale krajowym konferencya reprezentantów władz i instytucyi interesowanych w sprawie urządzania zawodowych kursów z zakresu przemysłów rękodzielniczych, a to celem rozpatrzenia wyników dotychczasowej i ustalenia programu dalszej akcyi na tem polu.

Zadaniem tych tak zwanych majsterskich kursów jest zaznajamianie majstrów i starszych czeladników, a więc osób, pracujących już od dłuższego czasu w przemyśle rękodzielniczym z nowymi wynalazkami, udoskonaleniami i ułatwieniami w dziedzinie techniki rękodzielniczej, które mogą znaleźć korzystne zastosowanie w danym przemyśle. Kursa te mają tedy na celu uzupełnienie wiadomości, jakich nabył przemysłowiec w czasie swej zawodowej nauki i pracy, a to zwłaszcza pod względem stosowania nowych sposobów i środków produkcyi. Ponadto urządzanie kursów buchalteryjnych ma na celu pouczenie rękodzielników o racyonalnej kalkulacyi i prowadzeniu ksiąg, oraz przedstawić im korzyści wynikające z umiejętności kalkulowania oraz prowadzenia choćby najprostszych tylko ksiąg handlowych.

Gdy zatem kursa majsterskie zmierzają do podniesienia poziomu przemysłu rękodzielniczego tak pod względem technicznym, jak i kupieckim, posiadają dla rękodzieła bardzo doniosłe znaczenie.

Nasi rękodzielnicy brali dotychczas udział w kursach, urządzanych przez Wydział krajowy (którego zasługą jest inicyowanie pierwszych wogóle kursów zawodowych, które posłużyły następnie za wzór państwu i innym krajom koronnym), przez urząd (służbę) popierania przemysłu, który urządza kursa w Wiedniu i który aż do 1909 r. urządzał w naszym kraju kursa wędrowne, w kursach urządzanych przez Akademie handlowe, państwowe szkoły przemysłowe, stowarzyszenia przemysłowe, a w ostatnich latach także w kursach, urządzanych przez Instytuty: lwowski i krakowski.

Ta mnogość czynników urządzających kursa pociągnęła za sobą z istoty rzeczy pewną kolizyę, rozprószenie i tak nielicznych sił fachowych, oraz środków materyalnych. Od pewnego też czasu odczuwano ogólnie potrzebę uregulowania tej sprawy a to w ten sposób, aby urządzanie kursów zawodowych spoczywało w jednem ręku.

W ten sposób akcya nabrałaby jednolitości i systematyczności, a co najważniejsza, zlanie wszystkich funduszów, używanych dotąd na urządzanie kursów w jednem ręku umożliwiłoby czynnikowi urządzającemu kursa wyposażenie warsztatów kursowych w potrzebne maszyny i przyrządy oraz umożliwiłoby ustanowienie stałych, odpowiednio wyszkolonych i ukwalifikowanych nauczycieli zawodowych.

Ponadto wyposażenie kursów, odbywających się w kraju, w dobrze technicznie urządzone warsztaty wzorowe, czyniłoby zbytecznem wysyłanie naszych rękodzielników na kursa wiedeńskie. — Nasi rękodzielnicy władają zazwyczaj tylko słabo językiem niemieckim, a warsztaty wiedeńskiego urzędu są tak wysoko pod względem technicznym urządzone, że rzadko który z naszych rękodzielników mógłby zaprowadzić u siebie te urządzenia, które w Wiedniu na kursie oglądał. Rękodzieło odniesie zaś tylko wówczas korzyści z kursów, jeżeli uczestnicy nietylko zaznajomią się z nowszymi sposobami produkcyi, lecz jeżeli będą także mogli te nowsze i ulepszone sposoby u siebie po ukończonym kursie zastosować. Gdy różne tedy miejscowości i okolice w kraju wykazują różne stosunki i warunki produkcyi i zbytu — muszą być też urządzane różne kursa, któreby uwzględniały miejscowe potrzeby.

Poprzednio przytoczone okoliczności przemawiałyby tedy za tem, aby poniedziałkowa konferencya wzięła tę sprawę pod rozwagę i oświadczyła się za oddaniem urządzenia zawodowych kursów w ręce jednego czynnika.

Za wzór mogłyby nam służyć pod tym względem Czechy i Morawy, a to tem bardziej, że wyniki, w obu tych krajach osiągnięte są bardzo pomyślne. — Urządzanie kursów spoczywa tam w ręku Instytutów, czerpiących fundusze na urządzanie kursów z dotacyi rządu, kraju i Izb handlowych i przemysłowych. — Temu ujednostajnieniu akcyi zawdzięczają Czechy i Morawy możność urządzania w kraju całego szeregu zawodowych kursów, których korzystny wpływ na rozwój przemysłu rękodzielniczego jest godny uznania.

Po każdym kursie mogłyby Instytuty przedstawiać Wydziałowi krajowemu, względnie krajowemu Patronatowi, wnioski na udzielanie najpilniejszym i najzdolniejszym uczestnikom kursów pomocy z funduszów krajowych na techniczne urządzenie warsztatów. — W ten sposób absolwenci kursów mogliby zastosować w praktyce wiadomości na kursach nabyte, a Wydział krajowy miałby możność ocenienia, że powierza fundusze krajowe w dobre ręce.

Urzeczywistnienie naszkicowanej powyżej myśli byłoby uczynieniem zadość doniosłej i piekącej potrzebie. H. E.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie bierze odpowiedzialności).

W sprawie Chełmszczyzny.

W rocznicę powstania listopadowego odbyło się w Towarzystwie demokratycznem zgromadzenie w sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny. Po zagajeniu przez prezesa Tow. r. W a s u n g a wygłosił obszerny referat red. S r o k o w s k i. Referent, omówiwszy wszystkie fazy tego bolesnego ciosu, który zawisł nad Królestwem Polskiem, przeszedł do sposobu, w jaki Polacy w zaborze austryackim winni zaprotestować przeciwko gwałtowi rabunku, dokonywanemu na całości spuścizny po naszych praojcach.

W tym też duchu zapadły następujące rezolucye:

Zebrani w dniu 29. listopada człon. Tow. Dem. uchwalają: „Zważywszy, że zamierzone przez rząd rosyjski i większość Dumy oderwania od Król. Pol. ziemi Chełmskiej jest nowym bezzasadnym gwałtem i nowym ciosem bolesnym, jaki spada na Król. Polskie, członkowie Tow. Dem. wzywają demokratycznych członków Koła Pol. w Wiedniu, aby spowodowali wniesienie w parlamencie wiedeńskim, imieniem całego Koła polskiego interpelacyi do rządu co do tego, czy znany mu jest ten zamiar rządu rosyjskiego i co zamierza on uczynić wobec tego, że oderwanie Chełmszczyzny stanowi pogwałcenie uznanych także i przez Austryę postanowień Kongresu wiedeńskiego z r. 1815 i ż e z a g r a ż a o n o w w y s o k i m s t o p n i u s p o k o j o w i i b e z p i e c z e ń s t w u p a ń s t w. s a m e j A u s t r y i.

Nad odpowiedzią rządu na tę interpelacye powinno Koło polskie spowodować dyskusyę w parlamencie i samo wziąć w niej udział, odpowiadający zarówno godności narodu polskiego, jak i ważności omawianej sprawy. Zebrani wzywają nadto Wydział Tow. Dem., aby, nie zwlekając, zorganizował szereg wieców po miastach zachodnio-galicyjskich, specyalnie dla omówienia sprawy chełmskiej i uchwalenia analogicznych z powyższą rezolucyi. Przytem wyrażają zebrani głębokie przekonanie, że podobną akcyę wiecową rozwinie równocześnie w G a l i c y i w s c h o d n i e j b r a t n i e T o w. D e m. w e L w o w i e“.

Przewodniczący dr. W a s u n g oświadczył, iż Wydział Tow. postanowił zaprosić zarządy poszczególnych stronnictw w celu utworzenia specyalnego komitetu międzypartyjnego, mającego na celu organizowanie wieców na prowincyi. W dyskusyi zabierali głos pp.: Klemiecki, prof. Bujwid, red. Konopiński, Feldman, Studnicki i dr. Bogdani.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś, w sobotę (2 grudnia): rz.-kat. Bibianny. — Gr.-kat. Awdyja.

Wschód słońca o godz. 7·03 rano, zachód o godz. 3·25 popołudniu.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę o godzinie 3-iej popołudniu dla młodzieży szkolnej: „Powrót posła“, komedya w 3 aktach J. U. Niemcewicza i: „Fircyk w zalotach“ komedya w 3 aktach F. Zabłockiego, z J. Nowackim w roli tytułowej.

W sobotę o godz. pół do 8-ej wiecz. po raz I-szy w bież. sezonie: „Tosca“ opera w 3 aktach G. Pucciniego; występ Ireny Bohuss i Józefa Manna.

W niedzielę o godz. pół do 4-tej popoł. „Papa“, komedya w 3 aktach R. de Flers i G. A. Caillaveta, z Żelazowskim w roli tytułowej.

W niedzielę o godz. pół do 8-mej wiecz. po raz 17-ty „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach J. Gilberta; z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

W poniedziałek VII. przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych, po raz 1-szy „Marya Stuart“. dramat historyczny w 5 aktach Juliusza Słowackiego; z Wandą Siemaszkową w roli tytułowej. — Abonament Nr. 12

We wtorek po raz 16-ty „Cnotliwa Zuzanna“ operetka w 3 aktach J. Gilberta; z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

Repertuar Teatru nowego: sobota: „Dwaj złodzieje“ niedziela: „Dwaj złodzieje“, poniedziałek: Pierwsze przedstawienie popularne: „Na lwowskim bruku“, wtorek: „Synowa ze suteryn“, środa: „Dwaj złodzieje“, czwartek „Hołota“, piątek: „Krowoderskie zuchy“, sobota: „Piaskarz łyczakowski“, w niedzielę: „Piaskarz łyczakowski“

Kurs przygotowawczy do egzaminu wydziałowego z gr. III. już się rozpoczął. Na kurs może być przyjętych jeszcze parę osób. Tow. naucz. szkół lud. urządza też kurs przygotow. z gr. II, który rozpocznie się z początkiem grudnia. Zgłoszenia pisemne należy nadsyłać pod adresem p. T. Rafiński, nauczyciel, szkoła Sienkiewicza, Lwów.

Wykład. B. poseł do Dumy rosyjskiej dr. Lewin, wygłosi w niedzielę 3, bm. o godzinie wpół do 8-mej wieczorem w sali Domu Narodnego wykład p. t,: „Tragedya bezdomności“.

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. W niedzielę 3. bm. dr. M. J a n e l l i: „Parlamentaryzm w Polsce“. Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godzinie 5-tej.

Bankiet polityczny. Onegdaj odbył się w Wiedniu bankiet, wydany przez prezesa Koła dr. Bilińskiego dla członków Koła polskiego. Wzięło w nim udział przeszło 50 posłów. Uwagę zwracała nieobecność posłów wszechpolskich, którzy w ten sposób dali wyraz swoim dąsom. Prócz dr. Bilińskiego przemawiali: Abrahamowicz, German, Kozłowski, Witos. Bojko i Śliwiński, który w swem przemówieniu wystąpił ostro przeciw narodowej demokracyi.

Minister dla Galicyi, Długosz, wydaje we środę obiad dla członków Koła polskiego i urzędników ministeryalnych Polaków.

Generalną próbę „Teatru maryonetek“ dla szerokiej publiczności przynosi ostatni zeszyt tygodnika „Nasz kraj ilustrowany“, reprodukując szereg najpopularniejszych maryonetek teatrzyku. Przegląd ten uzupełniony jest podobiznami twórców, a więc dyrektora „librecistów“, rzeźbiarzy itd., oraz interesującymi cytatami z libretta. Zeszyt uzupełniają jak zwykle doskonałe a aktualne zdjęcia najświeższych wypadków tygodnia. Numer pojedynczy 30 hl., miesięcznie 1 kor. Administracya wysyła na żądanie egz. okazowy gratis.

Pani Gabryela Zapolska z powodu ciężkiej niedyspozycyi nie może wziąć udziału w wieczorze Tow. Pomoc szkolna, który odbędzie się dziś wieczorem w salach Kasyna miejskiego.

(*K*) **Pan Dębski w Wiedniu.** Z Wiednia piszą nam 30. bm.: Sensacyę wywołało dziś w kawiarni „Reichsrath“ gdzie gromadzą się posłowie polscy — pojawienie się punktualnie o godz. 9 min. 46 rano pana radcy Władysława Dębskiego, reprezentanta ziemi złoczowskiej, w parlamencie. P. Dębski w sesyi jesiennej pojawił się w Wiedniu po raz pierwszy, jednakże teraz z miną tryumfatora. P. Dębski bowiem siedział w Złoczowie i dopilnowywał wyborów do Rady państwa. Z chwilą, gdy ich dokonano

i żaden z niemiłych panu radcy kandydatów nie został wybrany, p. Dębski mógł się wybrać do Wiednia, gdzie go, jak Mesyasza oczekiwali towarzysze z grupy narodowo-demokratycznej, którym żywo dał się odczuć brak tak poważnej i doświadczonej siły parlamentarnej i tak wybitnego, oddanego sprawie pracownika.

I ja pana Dębskiego witam z radością, jako syna marnotrawnego, wróconego na teren wiedeński. Wprawdzie braknie mu tu i wyborów i teatrów amatorskich, których w Złoczowie jest duszą, wprawdzie w wielkiem mieście czyha mnóstwo pokus, które mogą sprowadzić z drogi pracy politycznej na manowce pstrej zabawy — jednakże znając hart narodowo-demokratycznej duszy p. Dębskiego, wiem, że on się ostanie tu takim jakim przybył — niezłomnym rycerzem z pod żołnierskiego znaku pp. Grabskiego i Paducha.

Pęknięcie rur wodociągowych. W nocy z czwartku na piątek znalazła się znaczna część Lwowa chwilowo bez wody. Powodem tego było pęknięcie jednego z głównych przewodów wodociągowych, które nastąpiło właśnie owej nocy w okolicy pl. Gołuchowskich. Usilnej pracy pogotowia wodociągowego udało się jednak w przeciągu pięciu godzin naprawić uszkodzony przewód.

Obława policyjna. Policya zaniepokojona wypadkami ostatnich dni, urządziła wczoraj dużą obławę, w której wzięło udział 70 funkcyonaryuszy i urzędników policyjnych. Złapano i osadzono w aresztach policyjnych 60 indywiduów podejrzanych, między nimi 16 gorąco przez policyę poszukiwanych ptaszków. Może taka akcya policyi przyczyni się do zapewnienia mieszkańcom, choćby na pewien czas spokoju.

Jeszcze jeden napad bandycki. Jak nam prywatnie komunikują, w nocy z czwartku na piątek zdarzył się jeszcze jeden, napad bandycki „dla odmiany“ w okolicy szpitala powszechnego. Mianowicie mieszkańcy owych stron zostali w nocy zaalarmowani hukiem strzałów rewolwerowych, które zwabiły także i policyę. Funkcyonaryusze policyjni też dokonali jakichś aresztowań; jednego z rzezimieszków, podobno okutego odprowadzono natychmiast do aresztów.

Bliższych szczegółów tej awantury dotychczas nie mogliśmy dostać.

Polacy we Wiedniu. Pod protektoratem i z inicyatywy niestrudzonej działaczki filantropijnej księżnej Adamowej Lubomirskiej odbędzie się dnia 16 bm. w „Sophiensaal“ we Wiedniu odczyt prof. Otmara Meixnera p. t. „Wędrówki po Galicyi“, ilustrowany obrazami świetlnymi prof. Kofflera. Wykład i zdjęcia niezwykle artystyczne obznajomią publiczność wiedeńską z pięknościami przyrody naszego kraju, z zabytkami budownictwa, rezydencyami, typami i strojami ludowymi. Osobny dział poświęcony będzie kopalniom nafty w Borysławiu i przemysłowi naftowemu. Dochód przeznacza komitet na Ochronkę dzieci polskich w Döbting, na założyć się mający internat dla panien polskich, kształcących się we Wiedniu i na Tow. św. Wincentego a Paulo. Wieczór, którego szlachetny cel i zajmujący program zasługują na poparcie, powtórzony będzie w terminie na razie jeszcze nieoznaczonym.

Obchód listopadowy. W liceum żeńskiem p. Maryi Frenklówny odbył się dnia 29 listopada obchód dla uczczenia pamięci rocznicy listopadowej. Do zupełnie poprawnego wywiązania się z trudnych niekiedy zadań artystycznych, pomógł młodym wykonawczyniom ich młodzieńczy zapał, oraz umiejętne skierowanie go. Na czoło produkcyi wysunęła się deklamacya wiersza Or-Ota pt. „Marsz Skrzyneckiego“, chóralne odśpiewanie „Poloneza“, przedstawienie fragmentu z „Nocy listopadowej“, oraz wyjątku z „Warszawianki“. Całość odpowiedziała w pełni swemu założeniu wychowawczemu, wedle którego młode rzesze mają się skupiać około czci dla idei narodowej, której bohaterskim wyrazem było powstanie listopadowe.

Towarzystwo Upiększenia miasta Lwowa i okolicy komunikuje nam: Ponieważ dalsze odczyty z cyklu wykładów, urządzanych przez „Tow. Upiększenia Lwowa“ i „Zespół“ — będą illustrowane bardzo ciekawymi obrazami świetlnymi — przeto zarządy obu Towarzystw przeniosą odczyty z sali ratuszowej, gdzie się dotychczas odbywały, do sali Muzeum Przemysłowego, gdzie świetnie urządzony skioptikon umożliwi prelegentom urozmaicenie odczytów obrazami świetlnymi.

Przy tej sposobności zarządy obu Towarzyst uważają sobie za miły obowiązek podziękować jak najuprzejmiej p. prezydentowi Neumanowi za łaskawe udzielenie im sali ratuszowej, oraz p. wiceprezydentowi dr. Rutowskiemu i p. radcy dworu J. Frankemu za łaskawe ofiarowanie dla dalszych odczytów sali Muzeum Przemysłowego.

Trzeci odczyt z cyklu urządzanego przez „Tow. Upiększenia m. Lwowa“ i „Zespół“ wypowie prof. dr. Stan. Goliński z Krakowa na temat: „Estetyka ogrodów“. Wywody prelegenta illustrowane będą obrazami świetlnymi. Odczyt odbędzie się we wtorek dnia 5 grudnia b. r. w sali Muzeum Przemysłowego, o godzinie 6-tej wieczorem.

Ze świata zabawek. W Paryżu odbywa się corocznie przed Bożem Narodzeniem specyalna wystawa zabawek, pod patronatem prefekta policyi, Lépina. Można tu w miniaturze widzieć cały świat dorosłych; główną wszakże rolę odgrywają zabawki mechaniczne, dla sporządzenia których wysilają się mózgi rozmaitych fabrykantów, oczywiście z zastosowaniem najświeższych zdobyczy techniki. Zabawki te, to malutkie automaty, które po nakręceniu sprężyny wykonują różne, czasem bazdzo nieoczekiwane ewolucye.

Tu para akrobatów prześciga się w wywijasach na reku, tam znowu wyfraczony pan i bardzo piękna, zgrabna dama, ujawszy się jak do tańca, podrygują w takt miniaturowej katarynki. Dalej grupa robotników: Jeden ryskalem kopie ziemię, drugi łopatą wyrzuca ją na wóz, a trzeci żwir przeciera. I tak dalej i dalej. Wszystko tu się rusza, kręci, biegnie i skacze.

Rzecz prosta, że poważną część tych zabaw stanowią automobile i latawce rozmaitej konstrukcyi.

O wartości pedagogicznej tych zabawek, a raczej o ich bezwartości dawno już zadecydowano. Szczęściem mają one dwie zalety: są koszsowne, co czyni je niedostępnemi dla szerokich kół społeczeństwa, a powtóre — psują się bardzo łatwo i w krótkim czasie.

W najbliższej przyszłości zamieścimy kilka uwag o innym typie zabawek, który pomijając już pochodzenie jego krajowe, odznacza się w dodatku tem, że stoi na usługach pedagogii.

Z Heliosu. Galicyjskie kinematografy, otrzymujące z reguły filmy z Wiednia i to zaledwie na kilka godzin przed przedstawieniem, są w tem trudnem położeniu, że same nie wiedzą, jak dany temat zostanie na obrazie przedstawiony, gdyż tytuły i opisy nie mogą dać o tem dokładnego wyobrażenia, a nie sposób jeździć co tydzień do Wiednia dla wybierania odpowiednich obrazów. Ale w Wiedniu wszystkie obrazy przed wypuszczeniem ich na rynek zbytu są cenzurowane podwójnie: przez policyę z punktu widzenia ogólnej moralności i przyzwoitości publicznej i przez Wiedeńską okręgową Radę szkolną, która przez gęste sito swoich specyalnych wymagań odrzuca wszelkie realistycznie lub drastycznie przedstawione tematy miłosne, zbrodnie, samobójstwa etc. i co tydzień ogłasza w specyalnem piśmie spis obrazów niestosownych dla młodzieży szkolnej, chociaż dozwolonych przez cenzurę policyjną. Jakkolwiek obrazy odrzucone przez cenzurę szkolną, stanowią najsilniejszą atrakcyę i najlepiej nadają się do jaskrawej reklamy, Dyrekcya „Heliosa“ w poczuciu swoich obowiązków społecznych wyrzekła się ich i płynących stąd korzyści materyalnych i kontraktem zobowiązała dostawcę filmów przysyłania programów tylko dozwolonych przez Wiedeńską cenzurę szkolną. Pomimo braków denerwującej sensacyi programy „Heliosu“ odznaczają się rozmaitością treści i elegancyą i dają przyzwoitą dostępną dla wszystkich rozrywkę, a często i nauczą czegoś. Za tak pojęte zadanie kinematografu Dyrekcya „Heliosu“ ma prawo do uznania i poparcia społeczeństwa.

Odpowiedzi z zagadnień kosmetyki.

Wandzie. — Szozakowa. Śniadą cerę można zupełnie wybielić, nie uciekając się do bianszów, które tylko chwilo-

wo pobielają. Otóż takim środkiem, nie bielącym lecz wybielającym, jest puder Juvenia, którego nie używa się na dzień, lecz tylko na noc i to bezpośrednio po namaszczeniu twarzy Abaridem, gdy jeszcze nie obeschł zupełnie Puder Juvenia nakładać można watą, warstwą grubszą, niż przy pudrowaniu, a rano myć twarz, jak zwykle, Otrąbkami Abaridowemi. Do przyciemnienia włosów polecamy bardzo trwałą i nieszkodliwą farbę Kallotrix.

T. Z. — Żywiec. Najlepiej konserwuje cerę Abarid, który udelikatnia, a zarazem hartuje naskórek twarzy, przeciw zmianom atmosferycznym i temperatury, chroni od wyrzutów i chorób skórnych, o ile nie pochodzą z przyczyn wewnętrznych, — nakoniec zjędrnia muskuły twarzy, niedopuszczając do fałdowania się skóry, a więc tworzeniu się zmarszczek. Przy używaniu Abaridu na noc, trzeba myć rano twarz w letniej wodzie Otrąbkami abaridowemi bez mydła. Włosy się wzmocnią i przestaną wypadać, nacierając skórę głowy Tetralem i skrapiając nim lekko włosy przy czesaniu. Ręce wydelikatni i wybieli bardzo szybko krem Pate des prelats.

J. P. — Jarosław. Przy tłustej cerze należy myć się w wodzie ciepłej otrąbkami abaridowemi, które nie należy porównywać z migdałowemi. Migdałowe jako tłuste zamulają pory skóry, gdy tymczasem abaridowe jaknajdokładniej otwierają pory. Jeżeli tłuszcz wydziela się w bardzo dużej ilości, to należy przytem myć twarz także Perełkami alkalicznemi, wyrobu Klimeckiego. Wągry leczy skutecznie płyn Wągryna, wyrobu Centralnego Laboratoryum Chemicznego, w działaniu bardzo łagodny.

Reginie — Kraków. Symptomaty opisane wskazują na odmrożenie. Otóż odmrożone ręce, nogi, policzki, nos i uszy można zupełnie wyleczyć, stosując płyn i krem Gelurine—Tissota. Całą zawartość flakonu trzeba wlać do litra wody, zagrzać w naczyniu glinianem o tyle, aby ręka temperaturę zniosła i trzymać w ciepłym płynie, co najmniej kwadrans. Ręce osuszyć bez wycierania ręcznikiem, posmarować zaraz kremem Gelurine i nałożyć przewiewne niciane rękawiczki. Płyn po użyciu zlać do flaszeczki, zachowując do następnego użycia, przynajmniej do dziesięciu razy. Do uszu, nosa i policzków użyć małe kompresiki, maczając w ciepłym płynie i zmieniając co chwila.

E. Ł. — Brody. Włosy z tłuszczu najlepiej oczyści puder Florentine używany według przepisu. Łupież usunie Esencya Tataro-chmielowa, środek roślinny. Na porost brwi najlepiej użyć maści Tortulea. Żółte zęby znakomicie czyszczą proszek i pasta Tymentol.

Kronika krajowa.

Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę dnia 3 bm. Bolechów: T. Witwicki, Rewindykacya Galicyi. — Brody: M. Landau, Maurice Maeterlinck. — Brzeżany: T. Charlewski, Węgiel i żelazo. — Czortków: Dr. S. Taub, Tajemnice morza. — Dobromil: B. Duchowicz, Chemik przy pracy analitycznej. — Drohobycz: A. Brodnicki, Dążenia reformatorskie XVIII w. w historyi i literaturze polskiej. — Horodenka: Dr. M. Gawlik, Żydzi w Polsce. — Jarosław: Dr. K. Jonas, Solidaryzm. — Jaworów: Doc. uniw. dr. E. Piasecki, Z hygieny wychowania domowego młodzieży szkolnej. — Kołomyja: Dr. J. Tokarski, Wrażenia z wyprawy na daleki Wschód. — Komarno: Dr. S. Łabendziński, Stosunki etnograficzne ziem polskich. — Lisko: Dr. C. Niewiadomski, Historya zamków na Dubiecku i Lesku. — Lubaczów: A. Wondaś, Ogniska wiedzy i nauki w Polsce w XIX w. — Mościska: M. Gonet, Powstanie listopadowe. — Przemyśl: dr. W. Pordes, Alkohol a zbrodnia. — Rawa: E. Baliński, O psychologii mowy, Cz. I. — Rohatyn: dr. S. Buzath, Upadek Polski w świetle historyografii. — Sambor: H. Sternbach, Zasady tragizmu i komizmu w poezyi. Cz. I. — Sanok: W. Przyprawa, Filozofia Nietschego na tle kultury XIX. w. — Skole: K. Węgiel, Dymitr Samozwaniec. — Sokal: dr. K. Ciesielski, Życie roślin. — Stanisławów: dr. J. Frankel, Prądy i hasła w najnowszej literaturze niemieckiej. — Stryj: Prof. uniw. dr. J. Siemiradzki, Brazylia południowa. — Śniatyn: dr. J. Krok, Znaczenie hygieny w walce z gruźlicą. — Tarnopol: S. Srokowski, O potrzebie konserwacyi naszych zabytków budownictwa, sztuki i przyrody. — Trembowla: J. Rolski, Stosunek filozofii do życia praktycznego. — Złoczów: dr. L. Rymar, Środki komunikacyjne w życiu gospodarczem narodów. — Żółkiew: S. Dworski, Kultura grecka.

Jarosław.

Wybór uzupełniający do Rady miejskiej. We czwartek dnia 30 listopada odbył się wybór uzupełniający na jednego członka Rady miejskiej i trzech zastępców z drugiego koła wyborczego. Na radnego wybrany został p. dr. Anzelm Händel (jednomyślnie), na zastępców zaś pp. Boes Schneeweiss, Samuel Pfeffer i dr. Edmund Nacht.

Wystawa gwiazdkowa. W dniach od 2-go do 8-go grudnia odbędzie się w Jarosławiu wystawa gwiazdkowa połączona ze sprzedażą wystawionych przedmiotów. W zakres wystawy wchodzą tylko wyroby krajowe.

Złoczów.

Po wyborach. Znane są ogólnie przyczyny smutnego wyniku złoczowskich wyborów, chciałbym jednak jako naoczny świadek walki wyborczej dorzucić garść szczegółów wyświetlających zwycięstwo pana Reizesa na tle stosunków lokalnych.

Niesłychany terror i nie licząca się ze środkami agitacya wyborcza, która przyczyniła się do upadku kandydata Rady narodowej, doszły do najwyższego stopnia w nocy z niedzieli na poniedziałek i w poniedziałek. Poseł Breiter z gromadą swych zwolenników odwiedzał wszystkich wyborców żydowskich, chodząc od domu do domu, zaś posłowie ruscy Trylowski, Łahodyński i Ławruk obchodzili wyborców z partyi ukraińskiej. Terror ze strony posła Breitera, który od 10 dni przebywał stale w Złoczowie, był doprowadzony do największych granic. Najpoważniejsi mieszkańcy żydowscy w mieście otrzymywali listy anonimowe z pogróżkami, w których nie wahano się grozić im pobiciem na wypadek głosowania za dr. Dulębą. Kandydatura Reizesa popieraną była silnie przez partyę ukraińską, a z drugiej strony radni żydowscy prowadzili za nią niezmordowaną agitacyę i grożąc szykanami ze strony burmistrza, wywierali na wyborcach żydowskich największą presyę. Sterroryzowanym wyborcom wypełniano kartki przemocą i pod strażą agitatorów prowadzono do lokalu wyborczego. Oto w krótkości obraz stosunków, w jakich zwyciężył popierany przez Breitera nieznany społeczeństwu ani wyborcom, pan Reizes.

Tarnobrzeg.

Uroczyste poświęcenie nowego gmachu Rady powiatowej. Dnia 16. listopada br. odbyło się tu uroczyste poświęcenie nowego budynku Rady powiatowej. Aktu poświęcenia dokonał wobec wszystkich członków Wydziału, naczelników gmin z całego powiatu, oraz zaproszonych gości ks. dziekan Szczęsny Rudnicki, poczem odbył się bankiet, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień. Przemawiali marszałek Horodyński, nadinż. Wydz. kraj. Bochniak, burmistrz Kolasiński, dyrektor szkoły realnej Sobiński, właścicieli Dul i in. — Gmach wzniósł budowniczy Nikodemowicz z Przemyśla.

Tarnów.

Ukonstytuowanie się nowowybranej Rady miejskiej odbyło się we środę 29. w obecności starosty Sheybala i dyrektora Paszczy jako delegata Rady powiatowej.

Jako nowowybrani weszli do Rady: Eliasz Baron, dr. Juliusz Borgenicht, Józef Kościółek, Józef Kusz, dr. Herman Mütz, Benzion Safier, Rudolf Schantroch, Kazimierz Wojciechowski i Samuel Zins. Wszyscy zastępcy wybrani zostali poraz pierwszy. Po odczytaniu przez burmistrza warunków wyborów na wiceburmistrza i asesorów, oświadczył dr. Goldhammer, dotychczasowy wiceburmistrz, że z powodu stosunków osobistych nie jest kandydatem na wiceburmistrza i prosi, żeby na niego nie głosowano, gdyż wyboru nie przyjmie. Do skrutynium powołano ks. Leśnika, dra Oftnera, dra Mütza i prof. Wojciechowskiego.

Przy wyborze wiceburmistrza, który się odbył kartkami, jak i dalsze wybory, otrzymał Juliusz Silbiger 20 głosów na 34 głosujących i został wybrany wiceburmistrzem miasta Tarnowa. 2 głosy padły na dra Goldhammera, 2 na Kupferberga, 10 kartek było czystych. Asesorami wybrano ponownie Janusza Rypuszyńskiego, 22 głosami, Józefa Szuberta 26 głosami i dra Zbiegniewicza 28 głosami. W miejsce Jul. Silbigera wybrano asesorem dra Hermana Mütza. Do zastępowania burmistrza na wypadek przeszkody wiceburmistrza zamianowano d.a Zbiegniewicza 27-ma głosami.

W centrali telefonów.

(HB.) Długa, wązka, trochę ciemnawa sala, pełna stuku, łoskotu i pomieszanego rozgwaru głosów ludzkich... kobiecych. Powietrze tak gęste i zepsute, że tylko z oporem do płuc się wciska, przepojone przykrą wonią lysolu, która w pierwszej chwili przypomina szpital. Tylko że tam sale słoneczne, przestronne, ciche, i aż lśniące od czystości, a tu...

Pokój dość duży, przedzielony w kierunku podłużnym na dwie części, z których jedna tworzy ponury, jakby podziemny korytarz, a w drugiej, na wzniesieniu otoczonem żelazną balustradą siedzi przed nowemi szafkami cichy szereg młodych przeważnie dziewcząt — telefonistek. Jesteśmy bowiem w centrali telefonów. Jesteśmy u samego źródła „rozmów przerwanych“, nieuskutecznionych lub fałszywych połączeń, i innych kataklizmów, które nam codzień tak bardzo życie zatruwają.

Pokój, w którym się znajdujemy, jest to t. zw. pierwsza centrala, która obsługuje numera od 1—1099. Służy do tego 17 aparatów archaicznej konstrukcyi, z których każdy ma 70 numerów abonentów wołających. Oprócz tego znajduje się przy każdym aparacie 10 połączeń z II centralą i z pięcioma aparatami towarzyskimi. Połączenia dokonywa się za pomocą metalowych kołków z drutami, których przy każdym aparacie znajduje się dziesięć par. W chwili, gdy abonent dzwoni, spada w centrali odpowiednia klapka z numerem, poczem telefonistka łączy z abonentem wołanym, o ile ten jest wolny.

Numera abonentów wołanych rozmieszczone są w ten sposób, że każda telefonistka ma wszystkich abonentów od 1—1099 po części na swym własnym aparacie, po części na dwóch najbliższych aparatach sąsiednich po lewej i po prawej ręce. Numera z drugiej centrali, jakoteż numera aparatów towarzyskich są tu oznaczone odpowiednimi kolorami. Jeżeli

więc abonent, mający n. p. numer 155, chce połączyć się z jednym z tych numerów, to musi się najpierw, za pośrednictwem pierwszej centrali połączyć z drugą, względnie z telefonem towarzyskim, i dopiero tam, powtórzywszy numer wołany, otrzymuje żądane połączenie. Jeżeli abonent, mający numer wyższy, niż 1099 pragnie się połączyć z numerem niższym, to uskutecznia się to zapomocą aparatu nr. 17, gdzie wskutek tego koncentruje się ruch największy, tak, że telefonistka, obsługująca ten aparat, nie może podołać pracy i dość prędko czynić zadość wszystkim żądaniom.

Jeżeli ktoś życzy sobie połączenia z linią międzymiastową, lub z oddziałem nadawania i odbierania telegramów, to służą do tego również w I. centrali się znajdujące aparaty nr. 1, względnie 20. Telefonistka, obsługująca numer wołającego abonenta, woła przez całą salę do telefonistki, pracującej przy aparacie nr. 1. względnie 20, że ten a ten numer chce mówić n. p. z Wiedniem, lub nadać telegram n. p. do Czerniowiec. Numer i miejscowość notuje się, poczem po kolei komunikuje je się linii międzymiastowej, względnie oddziałowi telegramów.

Wszystkie te czynności nie odbywają się bez szmeru. Już samo spadanie klapek, a spada ich na każdym aparacie czasem kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt równocześnie, powoduje coś w rodzaju lekkiego turkotu. Do tego trzeba jeszcze dodać zamykanie otwartych klapek, pukanie kołkiem metalowym o blaszkę nad numerem, celem przekonania się czy linia wolna, łączenie i przerywanie, przyczem prawie zawsze wskutek pospiechu kołek wypada ze stukiem z otworu, wreszcie przyciszone lecz nieustanne „halloh, halloh“, „łączę“, „zajęty“, telefonistek, napełniają szczupłą stosunkowo salę takim rozgwarem, że człowiek, nie przywykły do tego wszystkiego czuje się w pierwszej chwili oszołomiony. A jednak telefonistki muszą tu wytrwać przez 6 godzin, tak długo bowiem trwa służba normalnie. Tylko przy aparcie 17, gdzie, jak już wspomniano wyżej, ruch jest największy, skrócono czas służby do 1 godziny. Nic też dziwnego, że przy szczupłości personalu i przy niezmiernym nawale pracy (dokonuje się u nas obecnie przeciętnie 50.000 połączeń miastowych a 800 międzymiastowych dziennie), panienki, zajęte przy telefonie opłacają służbę własnem swem zdrowiem. Omdlenia zdarzają się codziennie, a niedawno temu jedna z pań dostała tak silnego ataku nerwowego, że przez kilka godzin lekarze usiłowali naprożno doprowadzić ją do przytomności.

Fakty te mówią same za siebie, a są chyba dosyć dosadne, by wywołać odpowiednią akcyę w kierunku poprawy istniejących stosunków. Niestety poprawy radykalnej nie prędko spodziewać się można. Dopiero bowiem w roku 1913 mają (m a j ą!) być usunięte z lwowskiej centrali stare, wymagające ustawicznej naprawy rupiecie, które się tu łaskawego chleba dosługują, aby wreszcie spocząć na jakimś strychu, albo, o zgrozo! uszczęśliwić jaką prowincyonalną stacyę. My zaś mamy dostać wyjątkowo nowe aparaty systemu t. zw. centralnego, t. j. takie same, jakie znajdują się w Tryeście. Aparaty automatyczne, jak nas informują, zaprowadzono w Krakowie i Gracu tylko na próbę, opłacają się one bowiem dopiero wówczas, jeżeli do sieci przystępuje najmniej 10.000 abonentów. My zatem o takich aparatach długo jeszcze marzyć nie będziemy mogli. Chyba nasze wnuki...

Należy jeszcze słów kilka powiedzieć o personalu technicznym, któremu poruczoną jest kontrola i naprawa aparatów w użyciu prywatnem będących.

Składa się on z około 30 ludzi zupełnie niekwalifikowanych i na rzeczy się nie znających, którzy prędzej mogą zaszkodzić aparatowi, niż go naprawić. Doświadczył tego z pewnością na własnej skórze każdy, kto raz zwrócił się do centrali z żądaniem przysłania mechanika.

Kwestya telefonów wzbudza obecnie ogólne zainteresowanie. Jest to objaw bardzo pomyślny, gdyż gdzie żadne środki nie pomogą, tam niechybnie pomoże opinia publiczna, (która jest rodzaju żeńskiego) i z pewnością wykołata u czynników odnośnych urządzenie sieci i centrali, odpowiadające potrzebom stolicy kraju.

Z muzyki.

Opera.

Wznowienie „Cavallerii“ i „Pajaców“ — idących u nas zwykle w parze — dało dwu artystom, którzy zeszłego roku stawiali pierwsze kroki na naszej scenie, sposobność ponownego przedstawienia się lwowskiej publiczności po uzupełnieniu swych studyów. Z góry stwierdzić mogę, że obydwa występy wypadły korzystnie, szczególnie Manna w Pajacach. Żałuję, że wysłuchać mogłem tylko pierwszego aktu tej opery, dla bohatera jej zresztą decydującego. Piękny, barwny a pełny głos p. Manna brzmiał doskonale, nim też zyskuje sobie młody artysta z miejsca słuchaczy. Ale wiadomo, że sam materyał śpiewacki, chociaż jest rzeczą najważniejszą, zupełnego sukcesu jeszcze zdobyćby mu nie zdołał. O ile wnosić mogłem z aktu pierwszego, zwłaszcza z końcowej jego aryi („*Ridi Pagliaccio*“), p. Mann włada nim umiejętnie a swobodnie. Słuchając go, nie odczuwa się nigdzie, nawet w tonach wysokich żadnego wysiłku śpiewaka: przechodzenie z poszczególnych rejestrów w najbliższe jest gładkie, cały sposób podania rzeczy smaczny i sympatyczny.

Bardzo wielką zaletę p. Manna upatruję we wyraźnej wymowie tekstu. Przy obecnym kierunku opery — także włoskiej — jest to wymóg pierwszorzędny.

Pod tym względem odbijała bardzo od p. Manna partnerka jego, p. Makusz-Siebauerowa jako Nedda. Partyę swą śpiewała — mogę zawsze mówić tylko o akcie pierwszym — niezbyt wielkim, ale dźwięcznym głosem, wyglądała również bardzo ujmująco. Ale z tego, co śpiewała, nie mogłem zrozumieć ani słowa. Razi to nawet w rzeczy tak znanej, jak Pajace.

Bardzo dobrym Toniem był p. Okoński, to też słuszne zbierał oklaski za prolog. Natomiast zupełnie niewystarczającym tak w grze jak i w śpiewie był Silvio p. Millera.

Debiut p. Mojseowiczowej (bo sądzę, że pomimo jednorazowego występu jej w zeszłym roku, można obecny nazwać jeszcze debiutem) w roli Santuzzy pozwolił nam poznać głos jej co do dźwięku bardzo ładny, ale nie we wszystkich pozycyach dla większej sceny operowej wystarczający. Średnica, zwłaszcza zaś rejestr dolny, są nieco słabe. P. Mojseowiczowa śpiewa muzykalnie, przedewszystkiem zaś nieskazitelnie czysto, atoli w miejscach dramatycznych nie dość — myślę to nie pod względem gry, lecz czysto śpiewackim — nie dość energicznie.

Nie należy wszakże zapominać, że partya Santuzzy jest pod tym względem o tyle wyjątkowo trudna, iż nie daje możności „wśpiewania się“. Tu trzeba wpaść odrazu całą siłą: im namiętniej, im gwałtowniej, tem lepiej. A to nie jest dane każdemu głosowi i talentowi.

Turridem był p. Dobosz. Głos to może trochę za biały, nie zbyt metaliczny, ale wcale donośny i wyrównany. Przytem posiada p. Dobosz widocznie dobry słuch i jest wogóle muzykalny. Szkoda więc w każdym razie, że wysługiwać się musi w operetce, co nie może pozostać bez wpływu na artystyczną jego kulturę i w grze i w śpiewie.

Dziwna rzecz, że nawet w operach tak u nas ogranych, jak „Cavalleria“ i „Pajace“, chóry potrafiły się jednakże „sypać“ od czasu do czasu. *n. n.*

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

EKONOMISTA.

— —

Poczta, telegraf i telefon.

(*L. M.*). Wydana niedawno przez sekcyę pocztową ministerstwa handlu statystyka jest w obecnej właśnie chwili z tego względu bardzo ciekawą, ponieważ kraj nasz w bieżącym i przyszłym roku zamierza zabrać się do zrealizowania na wielką skalę swych słusznych na tem polu żądań wobec rządu. Dla porównania z naszym krajem przytoczymy przeważnie tylko cyfry odnoszące się do Czech i Austryi Dolnej, przyczem zauważamy, że obraz naszego kraju do krajów wyżej wymienionych ma się w szerokich zarysach, jak 8 : 5 : 2, zaś zaludnienie jak 8 : 6.7 : 3.5.

Już na wstępie statystyki występuje wyraźnie upośledzenie naszego kraju pod względem liczby urzędów pocztowych. W roku 1910 miała ich Galicya 1006, Czechy 1755, a cztery razy mniejsza od Galicyi Austrya Dolna 782.

Jeszcze silniejsze upośledzenie naszego kraju widoczne jest w stosunku procentowym. Podczas gdy w Austryi dolnej przypada jeden urząd na 22 km², w Czechach na 25 km², musi on u nas wystarczyć na 54 km² obszaru! Jedynie Dalmacya pozostaje w tyle za nami (60 km²), ale tylko pozornie, bo znowuż tam jeden urząd pocztowy obsługuje 3.046 osób, w Galicyi zaś przypada nań 5.514 mieszkańców.

Wobec takiego stanu cyfr powinna być sprawa podwyższenia liczby urzędów pocztowych u nas w kraju traktowaną na pierwszem miejscu. Rząd sam uznał potrzebę zmiany stosunków jeszcze przed kilkoma laty i dlatego zobowiązał się wtedy wobec Koła polskiego do corocznego kreowania w Galicyi 50 nowych urzędów pocztowych i składnic. Niestety, obietnica ta, jak wiele innych pozostała na papierze, czas byłby zatem najwyższy przypomnieć się znowu rządowi.

W związku z urzędami pocztowymi należy też wspomnieć o poczcie wozowej. Wprost wierzyć się nie chce, że na 119 będących obecnie w ruchu państwowych i prywatnych automobilów pocztowych, kursuje w Galicyi i to dopiero od lipca b. r. tylko j e d e n a u t o m o b i l na przestrzeni Rzeszów-Sokołów. Myliłby się również każdy, ktoby sądził, że Galicya jest za to więcej wyposażona w dyliżanse konne. Mimo ogromnego, prawie 2 razy tak wielkiego obszaru, jak Czechy, przeznaczono dla Galicyi ledwie taką samą liczbę (1990) konnych wehikułów.

Przyznać wprawdzie należy, że ruch u nas jest stosunkowo słaby. Na ogólną ilość posyłek listowych w Austryi w ruchu wewnętrznym i zewnętrznym brała Galicya w r. 1910 udział z kwotą 194 milionów sztuk, podczas gdy cyfra ta w Czechach wynosiła 473 milionów, zaś w Austryi dolnej (dzięki Wiedniowi) 538 milionów sztuk. Podobnie ma się rzecz i z pocztą pakunkową. Mimo tych małych cyfr statystycznych przynosi Galicya jednak skarbowi państwa wcale ładny dochód, a zatem już z tego względu należy się krajowi troskliwsze traktowanie. Zresztą do sprawy tej jeszcze powrócimy.

A teraz sprawa t e l e g r a f u. Mimo ogromnych rozmiarów naszego kraju wynosi u nas ogólna długość linii telegraficznych 8.907 km., podczas gdy w Czechach liczy ona 10.847, zaś w małej Austryi Dolnej 5.312 km. Okropnie wprost przedstawiają się cyfry, tyczące się liczby urzędów telegraficznych. Podczas gdy w Czechach jest urzędów takich 1.147, w Austryi Dolnej 650, liczy ich G a l i c y a t y l k o **501**. Pod względem telegrafu stoi Galicya daleko w tyle poza wszystkimi innymi krajami Austryi. W Galicyi wypada jeden urząd telegraficzny na 89 km.² i ma do obsłużenia 9.095 mieszkańców, gdy natomiast w Czechach wynoszą te cyfry 27 km.² i 3.624 mieszkańców. Nawet w Dalmacyi wykazuje statystyka jeden urząd na 77 km.² i 3.891 osób.

Na tak zwaną p o c z t ę p n e u m a t y c z n ą, istniejącą ku ogromnej wygodzie publiczności w Wiedniu, Pradze i Karlsbadzie będą musiały nasze miasta długo jeszcze czekać.

Wreszcie t e l e f o n. Dział ten najsmutniejszy może przedstawia obraz. Ilość sieci telefonicznych w Austryi Dolnej (ma się tu na myśli miasta) wynosi 149 z długością 272.133 km., w Czechach 198 z 41.700 km., w G a l i c y i **82** z **12.492** k m. Długość linii międzymiastowych wynosi w Czechach 3.354 km., w Austryi Dolnej 1.881, w G a l i c y i ledwo **1.974** k m. Jeszcze gorzej kształtuje się ten stosunek, jeśli się weźmie pod uwagę ogólną długość drutów na jednej linii prowadzonych. W tym wypadku Galicya znajduje się w przeszło 2 razy gorszem położeniu od zestawianych krajów. Nie dziw więc, że nasze linie są tak przeciążone i że czasem trzeba godzinami czekać na międzymiastową rozmowę. Na zakończenie tego ustępu trzeba jeszcze dodać, że kiedy w Austryi Dolnej liczy się 50.000 prywatnych aparatów telefonicznych, w Czechach 23.237, wygląda u nas ta cyfra: **7.362**.

Wobec tych cyfr trudno się dziwić, że i liczba zajętych u nas urzędników pocztowych stoi w rażącej sprzeczności z wielkością i zaludnieniem naszego kraju. Prawie każdy urząd pocztowy w Galicyi pozostawia pod tym względem wiele do życzenia, nie chcemy jednak cyframi czytelników naszych dłużej nużyć.

Mimowoli nasuwa się pytanie, jakie właściwie są powody tego, tak karygodnego, zaniedbania naszego kraju przez władze centralne? Dotąd zawsze odpowiadał rząd na wszelkie interpelacye, petycye i interwencye argumentem, że w kraj nasz i tak za wiele się wkłada i że inwestycye nie stoją w żadnym stosunku z osiągniętemi dochodami. A jednak, jeden rzut oka na odnośne tabele, wykonane przez ten sam rząd, zadaje kłam temu twierdzeniu, Wedle statystyki z r. 1910 przyniosła Galicya w tym roku **18,359.308** k o r o n p r z y c h o d u. podczas gdy suma wydatków wynosiła w tym czasie **16,493.878** k o r o n. Osiągnięty zatem z y s k przedstawia, jak na nasze stosunki, pokaźną cyfrę **1.866.430** k o r o n.

Nawet takie kraje, jak Austrya Górna, figurują z deficytem 300.000 koron, a w Dalmacyi, która pod niejednym względem — jak wyżej wspomnieliśmy — większą się cieszy od nas opieką rządu, wynosi deficyt przeszło milion koron. Zysk, jaki przynosi Galicya, jeszcze na większą zasługuje uwagę przez to, że ogólna nadwyżka, osiągnięta przez zarząd pocztowy w tym roku wynosi tylko 2¹/₃ miliona, a w roku zeszłym zamknął zarząd pocztowy kasę nawet z deficytem 8 milionowym.

Stanowisko nasze zatem jest jasne. Galicya nie jest krajem dla zarządu pocztowego pasywnym i rząd traci obecnie z rąk dotychczasowy — fałszywy, jak widzimy — argument. Rzeczą powołanych czynników zatem jest wyzyskać obecną sytuacyę możliwie najsilniej, zwłaszcza, że rząd i na innej drodze zdaje się być skłonnym do wielkiej polityki inwestycyjnej.

Lwów, dnia 2. grudnia 1911.

Lwowski Związek wyrównaczy we Lwowie donosi nam:

Podaże weksli, czeków, przekazów i faktur:

	1910:		1911:	
Dnia 24./11	598·735 K	10 h	1,181.269 K	04 h
„ 25./11	1,911.846 „	12 „	1,451.555 „	07 „
„ 26./11	2,025.672 „	41 „	(niedziela)	
„ 27./11	(niedziela)		2,879.411 „	48 „
„ 28./11	1,941.408 „	41 „	2,445.114 „	95 „
„ 29./11	1,559.263 „	27 „	1,990.436 „	90 „
„ 30./11	5,149.689 „	28 „	6,083.543 „	71 „
Razem	13,186.614 K	59 h	16,031.331 K	15 h.

Ogólna suma podaży od 2. stycznia 1911 wynosi 546,744.120 K 32 h i wykazuje w porównaniu z sumą 476,376.694 K 43 h podaży w tym samym czasie poprzedniego roku przyrost 70,367.425 K 89 h.

Dostawy kuśnierskie. Z Wiednia piszą nam: Krajowemu Związkowi przemysłowemu udało się uzyskać dostawy kuśnierskie dla dyrekcyi kolejowej wiedeńskiej. Uzyskanie tych dostaw to bardzo poważny sukces dla Związku, gdyż tym sposobem zapoznamy obcych z jakością wyrobów naszego przemysłu kuśnierskiego.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe

Zboże.

Sprawozdanie targowe Izby kupieckiej we Lwowie

Lwów, dnia 2. grudnia 1911. Dziś notujemy za 50 kg. netto paritas Lwów, bez akcyzy. Waluta koronowa.

Pszenica prima 11·75, do 12·—. Żyto prima 9·25 do 9·50. Jęczmień prima 8·50, do 9·—. Owies pański prima 9·00, do 9·25. Kukurudza prima —·—, do —·—. Rzepak zimowy 15·—, do 15·25. Siemię lniane —·—, do —·—. Siemię konopne —·—, do —·—. Tymotka —·—, do —·—. Koniczyna czerwona prima 75·—, do 80·—. Koniczyna biała prima 95·—, do 100·—. Anyż płaski —·— do —·—, okrągły —·—, do —·—. Groch do gotowania Wiktorya 12·—, do 13·—, zielony 13·—, do 14·—. Groch pastewny —·—, do —·—. Bobik koński 8·—, do 8·25 Wyka 8·50, do 9·—. Otręby pszenne —·—, do —·— żytne —·—, do —·— Chmiel —·—, do —·—.

	Kontyngent		Nadkontyngent	
	od	do	od	do
Spirytus surowy bez podatku i bez kosztów ekspedycyjnych				
loco stacya paritas Husiatyn . .	—·—	—·—	—·—	—·—
loco stacye paritas Tarnopol . .	—·—	—·—	—·—	—·—
loco stacye paritas Sokal . . .	—·—	—·—	—·—	—·—
Z dostawą i oddaniem loco rafinerye Lwów	59·25	60·50	39·50	40·50
Ceny spirytusu za 10.000 litr procent				

Zboże.

Sprawozdanie targowe Banku rolniczego we Lwowie.

Lwów dnia 1. grudnia 1911. Dziś notujemy na 50 kg. loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa od 11·80 do 12·—, Żyto gotowe 9·50 do 9·70. Owies obroczny gotowy 7·90 do 8·10. Jęczmień pastewny 7·80 do 8·30. Jęczmień browarniany 8·50 do 10·00. Groch do gotowania 10·— do 14·—. Wyka 10·50 do 11.—. Koniczyna czerwona 80·— do 90·—. Koniczyna biała 100·— do 115·—. Koniczyna szwedzka 75·— do 85·—. Tymotka 65— do 75·—.

Jaja.

Sprawozdanie **Galicyjskiej Spółki zbytu jaj i drobiu** we Lwowie, ul. **Słowackiego 16.** Tel. 1530, adres telegr. „Ovum“.

Pierwszy, jakkolwiek lekki mróz nie pozostał bez wpływu na ogólną tendencyę targu jaj i wywołał pewną zwyżkę, usprawiedliwioną zresztą wzmocnionym popytem z Niemiec, wskutek zbliżającego się zapotrzebowania świątecznego.

Popyt jednakowoż istnieje wyłącznie za jakościami pierwszorzędnemi, podczas gdy lichsze jakoteż jaja konserwowane są zupełnie zaniedbane.

Berlin ofiarował przy żywym popycie M. 4·35 do 4·70, Lipsk i Drezno M. 4·60 do 4·65, Hamburg M. 4·30, prowincye nadreńskie M. 74—75 za 1000 sztuk, Szwajcarya Fr. 130 za skrzynię z dostawą na miejsce.

W kraju płacono w Podwołoczyskach Rb. 1·70, w Husiatynie i Nowosielicy Rb. 1·72—1·74, w Złoczowie i Tarnopolu K 4·70—4·80.

We Lwowie sprzedaje Galic. Spółka świeże jaja po 9 hal. za sztukę w miejskich sklepach aprowizacyjnych.

ZAKŁAD Dentystyczny Techniczny Maksa Kisefa
Lwów, ul. Jagiellońska l. 20-22.

po długoletniej praktyce miejscowej i za granicą wykonuje korony, mostki, sztuczne zęby w złocie i kauczuku bez podniebienia **po cenach umiarkowanych**. Roboty załatwia się w jednym dniu. 1714

Zgubił się mały, biały szpic z żółtawemi uszkami, u szyi halsztuk, do którego na sznurku przymocowany był dzwonek. Zowie się „Amor“. Znalazca raczy się zwrócić do p. Józefa Wechslera, Zielona 20, gdzie otrzyma stosowną nagrodę. 3292

Prawnik, rutynowany instruktor, znakomity filolog klasyczny, obejmie obowiązki nauczyciela domowego za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod „Filolog“ 666 Lwów, główna poczta. 3291

Używane sztuczne zęby, precyoza, także zastawione, kupuje po najwyższych cenach STRAUCH, Jubiler, Lwów, Karola Ludwika 29. 3293

Lokal na restauracyę lub skład wódek i inne różne lokale sklepowe koło Rynku zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Lwów, fach pocztowy 21.

Zdolny architekt
dla większego biura architektonicznego poszukiwany. — Wymagana bezwarunkowa biegłość i samodzielność w rozwiązywaniu rzutów oraz architekturze zewnętrznej i wewnętrznej. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Łaskawe zgłoszenia pod „Architekt“ do biura dzienników Buchstaba we Lwowie. 3287

Fabryka musztardy w Zamarstynowie do wynajęcia. — Wiadomość: Ign. Tauber biuro hurtownej sprzedaży węgla kamiennego i koksu. Lwów, ul. Rzeźnicka 11. 3279

Słuchacz politechniki udziela lekcyi matematyki i geometryi wykreślnej. Zgłoszenia: Lwów, poste restante. Wesołowski. 3286

Ulokuję
500.000 Koron częściami na lwowskiej hipotece. „M. hr. Komorowska“ restante Lwów 3289

Ulokuję 200,000 K na hipotekach. Wiadomość w kancelaryi adw. dr. Silbersteina, Lwów, ul. Karola Ludwika 31. 3276

Panna katoliczka, pisząca na maszynie, mająca piękne ręczne pismo, włada w słowie i piśmie także językiem ruskim z rutyną biurową poszukuje posady. Zgłoszenia pod Z. S, poste restante, za okazaniem kwitu. 3285

Poszukuję
30—40.000 Koron II. loco na hipotekę po Banku krajowym w centrum „Pozycya prima“ fach 64 Lwów. 3290

Sklepy z wystawami korzystnie położone, Leona Sapiehy 3 (obok żandarmeryi). 3288

Komu zależy na pięknych bujnych włosach — niechaj stale używa wypróbowany aseptyczny proszek do zmywania włosów „Szum“
Pakiet 25 h. 1642
Wszędzie do nabycia.

Nowości
na Gwiazdkę!
FIGURY terakotowe.
FIGURKI porcelanowe „Nippes“.
FLAKONY na kwiaty.
GARNITURY do pisania szklane.
GARNITURY do pisania metalowe.
ZEGARY metalowe.
GARNITURY toaletowe.
„ do likieru.
„ do kompotu.
SERWISY porcelanowe stołowe.
SERWISY porcelanowe do herbaty.
SERWISY porcelanowe do kawy.
SERWISY szklane stołowe.
Poleca Dom towarowy
KAZIMIERZ LEWICKI
właśc. **Jakób i Aleksander Lewiccy**
c. k. dostawcy nadworni
Lwów, plac Maryacki 10.
(we własnej kamienicy). 1697

„ORIENT“
Galicyjski dom eksportowy dla wywozu wyrobów przemysłu domowego we Lwowie, Zyblikiewicza 7, pośredniczy w wywozie wszelkich produktów przemysłu domowego, mianowicie: wyrobów ze słomy, szuwaru, drzewa, skóry, i t. p. kupuje również na własny rachunek. 3282

HELDOLANA
światowej sławy mydło piękności. Zupełnie nieszkodliwe. — Usuwa wszelkie piegi, zmarszczki, pryszcze, plamy, i t. d. i nadaje cerze świeżość, gładkość. Cena za puszkę z opisem K 1.50. Do nabycia we wszystkich aptekach drogueryach. Składy we Lwowie w aptekach Z. Ruckera, H. Blumenfelda, J. Pinelesa, K. Dülla i E. Jezierskiego, oraz w drogueryach: P. Mikolascha, J. Rechena, i H. Grünspanna. Grodecka 23. 1158

Prazdrój Janowski
Pierwsza janowska miodosytnia
S. BLATTA
w Janowie k. Lwowa
założona w r. 1850.
Poleca swoje znakomite miody jasne i ciemne, oraz czysty wosk pszczelny. Specyalność: stary miód a la Malaga. 936
Wszędzie do nabycia.

Piękne i dobre
Kołdry wełniane, Materace, Pierze gęsie,
Poduszki, Łóżka składane, Kompletne wyprawy ślubne
Najtaniej poleca
MAGAZYN POŚCIELI W. Iżyckiego
Lwów, Kopernika 3.
Cenniki gratis. 1311



Z takiem niebezpieczeństwem!
dla siebie samego, podcina każdy **„Gałąź przemysłu krajowego“**, kto udaje się poza kraj z pominięciem firmy:
Jan Schumann
Lwów, Pańska 23/15.
przy zakupnie: naczyń kuchennych, pieców i kuchen oszczędnościowych, węgli, pralni, narzędzi dla rękodzielników, mebli żelaznych i t. p.
Magazyny obecnie w dalszym ciągu powiększone zajmują
1610 **2400 m²**
powierzchni.
Zapraszam do odwiedzin bez przymusu kupna.

KINO APOLLO
w pięknej sali Galic. Towarz. Muzycznego
CHORĄŻCZYZNA 7.
w sobotę 2. i niedzielę 3-go grudnia wspaniałe przedstawienia.
1. Malownicze zdjęcie (z natury).
2. Kłopot z muchami (krotochwila).
3. Pies oskarżycielem (dramat).
4. ? ? ? ?
5. Ojciec i syn (dramat).
6. Wokurka poszukuje zajęcia (krotochwila).
7. Tragedya strejku (dramat).
8. Niema to, jak nad morzem! (krotochwila).

Ceny miejsc: Miejsce rezerwowane 2 Kor., I. miejsce Kor. 1.50, II. miejsce K. 1.—, III. miejsce K. —.50. PP. Studenci i dzieci płacą w sobotę za II. miejsce 70 hal., za III. miejsce 30 h. 1110

HYGIENICZNE ARTYKUŁY
prawdz. gumowe paryskie, dyskretne zbiory tuzinowe K 3, 4 do 10 K. Trzy wzory w zamkniętym liście, za nadesłaniem K 1·20 markami. **Ciekawe fotografie** paryskie 5 sztuk K 3. Serya 12 szt. K 6, 8, 10. St. RUNDBAKIN, Wiedeń III., Adamsgasse 15/6. Cennik darmo. 1571

1533
Telefon Nr. 1677 i 1678.
Galicyjski Bank Ludowy dla rolnictwa i handlu
Towarzystwo akcyjne
we Lwowie, ul. Sykstuska 17.
pod patronatem c. k. uprz. austr. Länderbanku.
Wkładki na książeczki
od 20 koron począwszy na **$4\frac{1}{4}$%**
Wypłata do 5000 kor. bez wypowiedzenia — podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.
Wkantorze wymiany
Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. — Wypłata kuponów. — Zlecenia giełdowe. Bezpłatne przeglądanie losów. — Przekazy na miejsca kąpielowe i :: miasta całego świata. ::
Godziny kasowe od 9—1 i od 3—5.

Ul. Czarneckiego l. 6.
Najstarsza i największa w kraju Hala okazyjna BRIC a BRAC we Lwowie, ul. Czarneckiego 6.
Sprzedaje z wolnej ręki, bez licytacyi, używane i nowe meble, pochodzące z mas spadkowych i konkursowych, z licytacyi i z domów prywatnych. Na razie tanio do nabycia: 1 pianino Seyfarta, fortepian Heizmana; kilka jadalń, sypialń, salonów, urządzenia biurowe, kancelaryjne, pokoje kawalerskie, szafy biblioteczne, biurka, krzesła, fotele, kredensy, stoły, otomany, sofy, kanapy, lustra, lampy, zegary, dywany perskie i starożytne, portiery, obrazy, miedzioryty, starożytności, mebelki, porcelany, kasy ogniotrwałe, maszyny do szycia, jak w ogóle wszelkie urządzenia domowe po najtańszych cenach. Garderoba męska i damska.
UWAGA: Odsprzedającym swoje urządzenia domowe płacimy najwyższe ceny, załatwiamy zamiany i wymiany. 1508
W Bric a Brac we Lwowie, ul. Czarneckiego l. 6, I. i II. p.

Na raty Na raty



Maszyny
wszystkich systemów, oraz pończosznicze — poleca firma
A. Malimon
Lwów, Wałowa l. 9.
Wyroby trykotowe z pracowni M. Miniewskiej. Cenniki darmo i opłatnie. 1058

KASY OGNIOTRWAŁE
pierwszorzędnej fabryki
Polzera i Spółki
1707 poleca najtaniej
CARO i JELLINEK
ul. Kościuszki 22.

Dla reklamy!
Kto nadeszle jedną koronę otrzyma opłatnie parę prawnie chronionych prawidełek sprężynowych, które utrzymują obuwie zawsze jak nowe. Schlechter, Lwów, Hetmańska 6. 3259

Usona
Obuwie marki światowej najtrwalsze i najelegantsze, dla Pań i Panów i dzieci, tylko w składzie
Leopolda Haasa
Lwów, Karola Ludwika 3 i 35.
Kalosze i śniegowce petersburskie po cenach fabrycznych.
1232

„GRUNWALD“
Towarzystwo współdzielcze dla wyrobów maszynowych i ślusarskich
MARYAN NABRAM, SIEROSZEWSKI i S-ka Spółka udziałowa z ogr. por.
W PRZEMYŚLU 1651
poleca **maszyny rolnicze, gorzelnie, młyny i tartaki, wyciągi do budów** (t. zw. Aufzugi), **instalacye wodociągowe** etc., oraz wykonywa wszelkie roboty konstrukcyjne i artystyczne.
Kosztorysami na żądanie służymy bezpłatnie.

Do wynajęcia 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią, łazienką, elektryczne oświetlenie. Bliższa wiadomość w kancelaryi adw. dr. Agenora Adamowskiego, we Lwowie, Kopernika 1, II. p. 1652



„EVOE“
Środek na porost włosów
Najskuteczniejszy w świecie!
Uznany i dowodnie najpewniej działający preparat przeciw łysinie, wypadaniu włosów łupieży. Nawet i tam skutkuje „Evoe“ zadziwiająco, gdzie inne środki okazały się bezskuteczne. „Evoe“ wzmacnia i odświeża skórę na głowie, wzmacnia i powoduje porost włosów. Cena jednej dużej flaszki, bardzo wydatnej 5 K, trzech flak. 12 K. „Evoe“ krem cudowny przeciw zmarszczkom, pryszczom, zajadom. Duży słoik 4 kor. Oryentalne mydło piękności „Evoe“ 1 kor. — Wysyłka za pobraniem 1380
Generalny skład Towarzystwa „Evoe“ J. BALOG
Wiedeń II/931 Praterstrasse 57.

FRAKI, ANGLEZY, SMOKINGI
nowe lub używane wypożycza najtaniej
M. Marek
Lwów, Sykstuska 29.
Abonament koron 5·— miesięcznie.

Znana w kraju od lat 30-tu
parowa fabryka cukrów i pierników
Brandstädter i Spółka we Lwowie 1718
rozszerzyła znacznie swój **Skład przy pl. Gołuchowskich l. 5 (róg ul. Kaźmierzowskiej)** i urządziła osobny dział dla sprzedaży drobiazgowej
Na św. Mikołaja i Gwiazdkę
ogromny i wspaniały wybór najnowszych wyrobów. — Oprócz własnych wyrobów są też na składzie wyroby renomowanych firm wiedeńskich, francuskich i szwajcarskich, a ponieważ sprzedajemy wszystko hurtownie, możemy liczyć towary taniej jak wszędzie.
Komu zależy na dobrem i taniem zakupnie niechaj naszego składu przy placu Gołuchowskich nie ominie.

Przez c. k. Rząd konc.
Biuro informacyjne
dla spraw wojskowych
em. podpułkownika
Karola N. Nahlika,
Lwów, Zielona 6. 1555



Lola grzebienie, szczotki do zębów, do nabycia we wszystkich drogueryach, lepszych perfumeryach i eleganckich składach galanteryjnych. 1382

BIBUŁKI SASSOWSKIE
TUTKI HYGIENICZNE
PROMIEŃ
5% na rzecz T. S. L.
1080

Tylko za 6 koron
wysyłam 4 i pół klgr. t. j. 56 sztuk dobrych, łagodnych, podczas wyciskania lekko uszkodzonych
MYDEŁ TOALETOWYCH
pięknie sortowan., jak róże, konwalie, moszus, paczuli, itd. Podobna sposobność nadarza się rzadko odsprzedawcom, zakładom kąpielowym, pensyonatom, hotelom każdemu gospodarstwu. Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości albo za zaliczką (70 hal. więcej). **E. VAJDA, Pierw. Górnowęg. Fabryka mydeł toaletowych Vag-Ujhely Nr. 930.** 1381

Prenumerować
Nuty bez kaucyi mogą wszystkie Osoby — zamieszkałe na prowincyi, także Klienci księgarni Polskiej i Składu fortepianów B. Połonieckiego i Abonenc „Czytelni Nauk“ w
Magazynie Nut
B. Połonieckiego we Lwowie
ul. Akademicka l. 2a. Abonament miesięczny wynosi we Lwowie i na prowincyi koron 1·50 — Szczegółowe warunki na żądanie wysyłamy bezpłatnie — odwrotną pocztą.
1303

FIRMA
Przemysł drzewny i wełny drzewnej
Leon Koppelmann
w Mikuliczynie (poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu) 1415
produkuje materyał tarty, a specyalnie wełnę drzewną (wióry, Holzwolle) do pakowania i do innych celów, po najumiarkowańszych cenach i wysyła próbki na żądanie.

3 miliony kor.
pozostanie rocznie w Galicyi, jeżeli przy zakupnie kołnierzy i mankietów domagać się będziecie marki „Niedźwiedź“. Jedyna w Galicyi parowa fabryka kołnierzyków i mankietów w Przemyślu. Telefon nr. 42. Przyjmujemy noszone kołnierze i mankiety do czyszczenia, **po którem jak nowe wyglądają.**
Najlepsza i najtrwalsza produkcya wyrobu jedynej **galicyjskiej parowej fabryki kołnierzy i manszetów w Przemyślu. Tel. 42.** 1686

WYRÓB GALICYJSKI R. L. G. P.

Samowary
rosyjskie, oryg. tulskie



naczynia niklowe kuchenne i aluminiowe 1698
po cenach fabrycznych
poleca
Dom towarowy
KAZIMIERZ LEWICKI
Właśc. Jakób i Aleks. Lewiccy
c. k. dostawcy nadworni
Lwów, pl. Maryacki 10
we własnej kamienicy.
CENNIKI NA ŻĄDANIE.

Elektryczna fabryka kiełbas i salami koszernych
S. Finkelstein & Feldmann
Lwów, plac Gołuchowskich 8.
poleca Szanownej P. T. Publiczności wszelakie wyroby wędlin
po cenach przystępnych.
1180

○ Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania ○
KRAJ. FABRYKA FORTEPIANÓW,
poruszana elektrycznymi motorami
Stanisław Horszowski i Michał Szkielski, we Lwowie, Ossolińskich l. 10
poleca: fortepiany i pianina własnego wyrobu, jakoteż firm francuskich i wiedeńskich. Wypożyczalnia fortepianów i pianin. Ceny umiarkowane, warunki przystępne. Fabryka przyjmuje wszelkie naprawy, skórkowania i strojenia pod gwarancyą. Własna sala koncertowa. Dla właścicieli składów fortepianów odpowiedni opust. 1132

Świeże wody mineralne krajowe i przetwory zdrojowe. Składnica hurtowna i drobiazgowa wyłącznie
krajowych wód mineralnych i przetworów zdrojowych świeżo otwarta pod egidą Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk, Spółka z ogran. odpowiedzialn.
we Lwowie, ulica Czarnieckiego 6.
(wejście w parterze, drugie drzwi w sieni). W każdym czasie do nabycia w wszelkich ilościach i po najtańszych cenach w stanie świeżym, wszystkie **krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe.** 1646

Tapicer Dekorator
przyjmuje wszelkie roboty meblowe dekoracyjne tapetowania w miejscu i prowincyi
KAZIMIERZ HAUSER
Piekarska 32. 3273

KINO TEATR STELLA MARE
ul. Grodecka 2 a.
od 1—6 grudnia program z 8 obrazów. Zmiana programu co sobotę. Początek codziennie o 3 i pół, w święta o 2. Ceny miejsc: Loże i rezer. 1 K, I. m. 70, II. 50, III. 40 h. 1668



1656

„MERCEDES“ maszyny do pisania o szczególnych zaletach, JEDYNYCH W SWOIM RODZAJU.
Prospekta darmo.
NORBERT EHRLICH, Lwów, plac Smolki 4.

Najlepiej zaopatrzyć się
w jarzyny, owoce, kapustę i kartofle
w Bazarze Ziemiańskim
Składnica: ul. Jabłonowskich 34, ul. Kochanowski go 56.
Biuro: **Sykstuska 29.**
1573 Telefon 1509

W domu towarowym SCHUBERTA
Lwów, ul. Strzelecka 8
otrzymać może każdy na dogodne raty rozmaite towary, a to: płótna, szyfony, dymy, dywany, chodniki, portyery, koce, kapy na łóżka, kołdry, firanki, ręczniki, materye jedwabne i wełniane, barchany, zefiry, woale, chustki zimowe i letnie, konfekcye męskie i damskie, boa, za..., halki jedwabne i kłoł... itd. 1293

PRAWDZIWE ALUMINIUM z marką „KORONA“.

piękne, zdrowe i trwałe.





MIESZCZAŃSKI GARNITUR KUCHENNY

na 6 osób z prawdziwego Aluminium, składający się z 25 sztuk praktycznych w każdem gospodarstwie potrzebnych przedmiotów

Cena za cały komplet K. 40.—

garnek do gotow. 10 cm	1 rynka półgłęboka 16 cm	1 pokrywka 14 cm.	1 sitko kuchenne
1 „ „ „ 12 „	1 „ „ 18 „	1 „ 16 „	1 chochla
1 „ „ „ 14 „	1 „ „ 20 „	1 „ 18 „	1 „ do szumowin
1 „ „ „ 16 „	1 patelnia na jaja	1 „ 20 „	1 wyciskacz cytryny
1 „ „ „ 18 „	1 „ na omlety	1 brytwanna do pieczeni	1 sitko do herbaty
1 rynka półgłęboka 12 „	1 rondelek na mleko	1 patelnia z 4 dołkami	
1 „ „ 14 „	1 pokrywka 12 cm		

Do tego rama na ścianę z twardego drzewa K. 6.—

Wielki garnitur kuchenny . . . K. 60.—. cięższy gatunek II., wedle ryciny.

Pański garnitur kuchenny . K 100.— najcięższy gatunek III.

Nakrycie stolowe z prawdziwego aluminium zastępuje w zupełności srebro!

Łyżki stołowe	35 h
Widelce	35 h.
Noże stołowe	K. 1.—
Łyżeczki do kawy	20 h.
Łyżeczki lub widelce deser.	25 h.
Łyżeczki do czarnej kawy	15 h.
Chochla do mleka	K. 1.—
Chochla do zupy	K. 1 50

Pokrywka z prawdz. aluminium

cm.	10	12	14	16	18	20	22
K.	-.55	-.65	-.80	1.—	1.20	1.50	1.80

Rynka z prawdziwego aluminium z silnemi uszkami.

Litr	1/2	3/4	1	1 1/2	2	2 1/2	3 1/2
K.	1.20	1.50	1.80	2 20	3.—	3 50	4.20

Garnek do gotowania z prawdz. aluminium. 1683

Pojemn.	1	1 3/4	2 1/2	3 3/4	[illegible]	Litr
Cena	1.70	2.20	2 70	3.60	[illegible].50	K.

Rynka na jajecznicę.

Wielk.	12	14	16	18	20	22	cm.
Cena	-.90	1 20	1.50	1.80	2.10	2.40	K.

Wyciskacz cytryny 28 h. **Na jaja** 60 h. **Na cukier** 30 h.

Wielki ilustrowany katalog gratis!

Koszyk na pieczywo z prawdz. aluminium K. 1.20

Sitko z prawdz. alum. wklęsłe 60 h. płaskie 35 h.

Rondelek na mleko z prawdz. aluminium.

Pojemność	5/8	1	1 3/8	2	2 3/4	3 1/2	Litr
Cena	1.50	2.—	2 50	3.—	3 50	4.—	K.

Austryackie Towarzystwo Aluminiowe, Wiedeń I., Kärntnerstrasse 28.

Przeciw kaszlowi, chrypce i t. p. cierpieniom pastylki ziołowe po 1 kor. Ziółka dra Seeburgera po 40 h. Syrup dra Seeburgera po 1 kor. Jak również „Matico“, środek radykalny przeciw przestarzałym i świeżo powstałym cierpieniom cewki moczowej, — wstrzykiwanie z „Matico“ kor. 1 — kapsułki z „Matico“ kor. 1·60

poleca:

Apteka „pod Słońcem“ Adolfa Braunsteina w Zniesieniu obok Lwowa.

Wysyłka pocztowa codziennie. 1335.

TANIO! TANIO!

Dobra sposobność

z powodu nagromadzonych wielkich zapasów. Sprzedaję po nader nizkich cenach:

MEBLE

MATERYE NA MEBLE

PORTYERY

firanki, dywany, chodniki i wszelkie dekoracye pokojowe. 1565

TAPETY, sztukaterye-lincrusta i t. p.

W. Primus & S. Iglicki

Lwów, Jagiellońska 12.

Własna pracownia dekoracyjno-tapicerska i stolarska.

Kto

chce mieć białe i zdrowe zęby, będzie używać tylko

„Krem perłowy“

Jana Ihnatowicza

Tuba kremu perłowego 50 hal.

1060

Najlepsze źródła czeskie!



TANIE PIERZE I PUCH!

1 kg. pół-szarego dobrego pierza dartego 2 k., 1 kg. lepszego 2·40., najlepszego półbiałego 2 k. 80; 1 kg. białego 4 k. białego jak puch k. 5·10; 1 kg. najlepszego śnieżnej białości dartego 6 k. 40 i 8 k., 1 kg. puchu szarego 6 k. 7 k., białego lepszego 10 kor. najlepszego puszku 12 kor.

od 5 kg. począwszy wysyłka bezpłatnie.

Gotowa pościel z gęstego czerwonego niebieskiego, białego lub żółtego Nanking'u, 1 pierzyna 180 cm. dług. 130 cm. szer. wraz z dwoma poduszkami 80 cm. dług. 60 szer. napełnione nowem, szarem, trwałem jak puch pierzem 16 k. pół-puchem 20 kor., puchem 24 kor. Tylko pierzyna 10, 12, 14, 16 kor. Poduszka 3 k., 50 i 4 kor. Pierzyny 200 cm. dł., 140 cm. szer 13 kor. 14 kor. 70, 17 kor. 80, 21 kor. — Poduszki 90 cm. dł. 70 cm szer, 4 kor. 50, 5 kor. 20, 5 kor 70. — Pierzyny z mocnego gradlu w paski dł. 180 cm. szer 116 cm. 12 kor. 80, 14 kor. 80. Wysyłka za zaliczką począwszy od 10 kor. franko. Wymiana dozwolona. Za nieodpowiadające zwraca się pieniądze. Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie. 1139

S. BENISCH w DESCHENITZ Nr. 143. Böhmerwald.

Restauracya Hotelu pod Różą

w Krakowie, ul. Floryańska l. 14.

pozostaje obecnie pod kierownictwem rutynowanego fachowca

Władysława Bogackiego

zarządcy Hotelu pod Różą

i poleca znakomitą kuchnię domową, doborowe napoje, piwo okocimskie, pilzneńskie i żywieckie. WCHÓD DO BUFETU OD UL. ŚW. TOMASZA. — CENY UMIARKOWANE. — Przyjmuje zamówienia na zebrania towarzyskie i wesela. WĘDLINY WŁASNEGO WYROBU. 832

„OLLA“ jest dowodnie najlepszą hygieniczną specyalnością GUMOWĄ 2 let. gwaranc. za każdą sztukę.

„OLLA“ Polecane przez przeszło 2000 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drogner. Cena 4, 6 i 8 kor.

Kolekcya okazowa 12 szt. sortow. 5 kor. Proszę obstawać przytem, aby dostawca sprzedawał prawdziwe „OLLA“ — a proszę się nie dać wprowadzić w błąd przez zachwalanie równie dobrych wyrobów jak „OLLA“. — Zajmujący, pouczający oryginalny cennik z podaniem składów bezpłatnie przez „OLLA-Gummifabr.“ Wiedeń II./932. — Pra[illegible]strasse 57.

DACHY NIE WYMAGAJĄCE REPARACYI · POKRYCIE MURÓW OD STRONY WIATRU

Eternit-

ŁUPEK ASBESTOWY

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHEK VÖCKLABRUCK WIEDEŃ BUDAPESZT NYERGESUJFALU

1412 Zastępstwo na Lwów: **HENRYK EBER,** Lwów, Mickiewicza 5
Zastępstwo na Zachodnią Galicyę: **Salomon Rittermann, Kraków ul. Wrzesińska 11.**

W zupełnie odnowionej kawiarni

BREITMEYERA

przy ul. Pańskiej, róg Piekarskiej

jako nowość — na ogólne żądanie:

Ciepłe potrawy przez całą noc

codziennie od 9-tej wieczór 680

Koncert muzyki wojskowej.

Doskonała wentylacja | Znakomite bilardy amerykańskie



Szyk, trwałość, elegancya!
OBUWIE damskie i męskie
własnego ręcznego wyrobu
I. WOJCIECHOWSKI
szewc z Warszawy
AKADEMICKA 16.
przy zamówieniu z prowincyi potrzebny bucik na miarę. 365

Munka Mydło

Wyrób galicyjski!

Dajemy stałe zatrudnienie

przez pracę na nowo opatentowanych płaskich maszynach do pleceniu każdemu bez wyjątku, a wiek, płeć lub oddalenie nie są przeszkodą. Dzienny dochód od Kor. 2 do 4 i więcej w miarę udoskonalenia. 989

Pisemnych wyjaśnień udziela:

„Samopomoc“

krajowe przed łębiorstwo wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Zygmuntowska 9.
Nanka bezpłatna we Lwowie i na prowincyi.

KOMINY FABRYCZNE

buduje 876

Inżynier **ROMAN Z. CIESIELSKI**

Warszawa ul. Mokotowska 54. — Kraków ul. Batorego 26.

Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ“
PIOTRA MIKOLASCHA
Lwów — Kopernika 1.

wyrabia i poleca

SYRUP

Sulfoguajacolowy i Syrup sulfoguajacolowy z kolą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych i działalności zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.

Syrup sulfoguajacolowy jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje flaszka tylko 2.— K.

Syrup sulfoguajacolowy z kolą kosztuje K. 2·50.— Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki 770

Piotra Mikolascha we Lwowie.

OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM.

Wódka francuska z mentolem

„DIANA“



1537

powinna się znaleźć w każdym domu.
Wszędzie do nabycia.
Cena: butelki I. K —·50
„ II. K 1·26
„ III. K 2·40

„DIANA“ Wyrób wódki francuskiej z mentolem „Diana“
(Stow. z ogr. por.).

(Diana Franzbranntwein Produktion, G. m. b. H.)
Wiedeń I., Renngasse 6.



Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

***Toepfer N.,** Trybunalska 12.	***Kostkiewicz.** Łyczaków.
***Adler,** pasaż Hausmana.	**Kondziołka** Rynek.
Adler, Chorążczyzna.	***Kiozales,** Łyczakowska 55.
Chameides, Hotel warszawski.	**Kreindler J.,** pl. Bernardyński.
Czaczkes D., Leona Sapiehy 83.	**Kühl M.,** Gródecka.
***Czytelnia kol.,** dworzec czern.	**Laufer,** Sobieskiego.
Drucker E., Gródecka.	**Lemel S.,** ul. Gródecka 84.
Einhorn, Gródecka 18.	**Löwenheck J.,** Trybunalska.
Ehrenpreis, ul. Teatralna.	***Mieszczański,** Tow. Skała.
Erlbaum, Gródecka 46.	**Mehr,** kantyna 30 p. p.
Feld I., Zimorowicza 10.	***Müler Z.,** ul. Halicka.
Feldmann A., Kopernika.	***Nowożeniuk,** ul. Bema 53.
***Fisch,** ul. Szeptyckich.	**Nussenblatt,** Gródecka.
Fleischer, Gródecka 93.	***Pałac sportowy,** ul. Zielona.
***Fleischmann,** Hotel Pański.	***Przybylski,** Teatralna.
Fränkel J., Leona Sapiehy.	**Puffi Leon,** Gródecka 2 b.
Frostyg Max, Wałowa.	**Rottenberg,** Sykstuska 32.
Fuchs M., Podwale.	**Rubin,** ul. Kopernika.
***Guttmann,** Żółkiewska 75.	**Rudziński,** restauracya kol.
Griffel L., Żółkiewska 1.	**Stroh,** Janowska.
Grünfeld Mina, Janowska.	**Szapira S.,** Rynek 26.
Grünfeld B., Janowska.	**Tennenbaum O.,** ul. na Bajki.
Herold A., Krzyżowa.	**Tennenbaum J.,** Jagiellońska 1.
Heustein J., Lenartowicza 1.	***Trawka.** Piekarska 18.
Hoch, ul. Łyczakowska 62.	***Turczyński,** sala „Gwiazdy“.
Jäger W., ul. św. Mikołaja.	**Waldbaum,** Krakowska 25.
Jungmann, Karola Ludwika.	**Waldmann,** pl. Unii brzeskiej.
Kanarienvogel Sykstuska 4.	**Wasserman M.,** Krzyżowa.
Karten H., Polna.	**Weissberg,** Gródecka 49.
***Kawiarnia Europ.,** Jagiellońska.	**Zimot H.,** Kazimierzowska.
Kelcz, Chorążczyzna 2.	**Zuckermann J.,** Zimorowicza.

Bok okocimski (porter krajowy):

***Toepfer N.,** Trybunalska.	**Jaeger W.,** ul. św. Mikołaja.
***Adler O.,** Pasaż Hausmana.	**Karten H.,** Polna.
Baczewski Henryk, pl. Halicki.	**Kostkiewicz,** Łyczaków 4.
Chameides, hotel warszawski.	**Kühl M.,** ul. Gródecka.
Czaczkes D., ul. L. Sapiehy 83.	**Parnes W.,** Krakowska.
Einhorn, Gródecka 18.	**Parnes,** Kazimierzowska.
Feld, ul. Zimorowicza 10.	**Szapira S.,** Rynek.
Fleischer. Gródecka 93.	**Waldbaum A.,** ul. Krakowska.
Fuks Z., ul. Kołłątaja.	**Weisberg,** ul. Gródecka.
***Guttmann,** ul. Żółkiewska 75.	**Zuckermann J.,** Zimorowicza.
Hackel M., pl. św. Teodora.	

Uwaga! Oznaczone * firmy sprzedają w swoich lokalach **wyłącznie piwo okocimskie.**

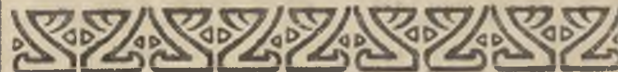
OZYASZ WIXEL i SYN

c. i k. austr. i król. rum.
dostawcy nadworni
we Lwowie,
ul. Bogusławskiego, l. 9-11.
telefon nr. 6.

Jeneralne zastępstwo i główny skład

c. k. uprzyw. krajowego browaru parowego Jana Götza w Okocimie i I. pilzneńskiego browaru akc. w Pilźnie.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. WIESERA,** ul. Sykstuska 30. Telefon nr. 119. 1459



783

C. K. UPRZ.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTA

W TRYEŚCIE

założone w r. 1836, od r. 1841 operujące

w Galicyi i na Bukowinie, przyjmuje:

1. **Ubezpieczenia na życie** pod **najkorzystniejszymi** warunkami i najniższą premią w rozmaitych kombinacyach.
2. **Ubezpieczenia** budynków, ruchomości, zapasów, ziemiopłodów i t. d., **od szkód.** wyrządzonych przez pożar, piorun i eksplozye.
3. **Ubezpiecz. od kradzieży z włamaniem. Fundusze gwarancyjne zwyż 154 milionów koron. Zapłacone szkody od założenia Towarzystwa zwyż 695 milionów z dniem 31. grudnia 1910.**
4. **Ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia** na rachunek Towarzystwa dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „MERIDIONALE“ w Tryeście.

PRZYJMUJE CENTRALNA AGENCYA

c. k. uprzyw. Riunione Adriatica di Sicurta
we Lwowie—plac św. Ducha 1. 3.

!! Gdzie mieszkać i jadać należy — w Galicyi !!

LWÓW.

NAJWSPANIALSZA WE LWOWIE
Kawiarnia Sans-Souci ul. Szajnochy róg Sykstuskiej parter
największy wybór czasopism.
Hotel Sans-Souci nowoczesny komfort, ceny umiarkowane.

Kawiarnia „Avenue“
punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, z komfortem urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. 7 bilardów.

GRAND HOTEL
ul. Karola Ludwika.
Pierwszorzędny hotel, odnowiony gruntownie i urządzony z wielkim komfortem. oświetlenie elektryczne, windą i łazienki. Ceny umiarkowane.

KAWIARNIA „SPLENDID“ ul. Sykstuska 19.
Wspaniałe i hygienicznie urządzone sale. — Bilardy. — Wszystkie dzienniki polskie i zagraniczne. — Do godz. 11 rano znakomite śniadania tylko 60 halerzy. — Wieczorem od godz. 8-ej koncert znanej muzyki smyczkowej.

JADALNIA i MLECZARNIA
E. LOGAJA, przy ul. Kopernika 28
Potrawy świeże, zdrowe i tanie, obiady począwszy od 90 hal.

Kawiarnia „Secesya“
punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, stylowo urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300, pism polskich i zagranicznych. Po teatrze świeża kuchnia. Codziennie koncert słynnego skrzypka Eng. Nechwatal.

Kawiarnia Szkocka
Plac Akademicki
Punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Gorąca kuchnia cała noc. Czytelnia zaopatrzona w różne pisma polskie i zagraniczne. Lokal stylowo urządzony. Telefon Nr. 1501.

„Zakopane“ ul. Akademicka Nr. 24. Handel delikatesów i pokoje do śniadań. Znakomita kuchnia, doborowe wina, piwo pilzneńskie. Osobna sala i gabinety dla zabaw towarzyskich.
Codziennie koncert muzyki salonowej.

HOTEL PIERWSZORZĘDNY - WYKWINTNA RESTAURACYA **„IMPERIAL“**
urządzone z komfortem według nowoczesnych wymogów. Punkt zborny najlepszego towarzystwa
ul. Trzeciego Maja l. 3. Tel. Nr. 448. Właściciele: GANZ & BOROWSKI.

MLECZARNIA ŚWITEZIANKA
urządzona z europejskim komfortem, rzęsiście oświetlona, piękna terasa, ceny niebywale nizkie. ul. Mikołaja 10.
wł. ADAM KILJANOWICZ.

Restauracya i handel delikatesów
WŁADYSŁAWA KOZŁOWSKIEGO
przy ul. Grodeckiej l. 85 obok Dworca kolejowego. Lokal obszerny, kuchnia domowa i bardzo smaczna. W lokalu zawsze świeży i znany ze swej dobroci pilzner. Koncert kapeli salonowej codziennie od 8 wiecz. do 1 w nocy.

HOTEL WARSZAWSKI i restauracya, plac Bernardyński l. 5.
Hotel gruntownie odnowiony pokoje duże, widne, światło elektryczne od 1.60 na dobę. Restauracya na dole, potrawy świeże i smaczne, przy hotelu utrzymuje się zajazd, obok stacya kolei elektrycznej.

POKÓJ DO ŚNIADAŃ
Schapiry Rynek l. 26.
Smaczne i najzdrowsze przekąski zimne i gorące. Doskonałe piwo i inne doborowe trunki.

RESTAURACYA I POKÓJ DO ŚNIADAŃ wł. **Leon Puffi**
Grodecka 2 b
dom Katolicki i Gmach Teatru Nowego w pobliżu kolei (1 sekcya tramwajowa). Restauracya urządzona z komfortem. Codziennie koncert kapeli salonowej, kuchnia doborowa, ceny nader niskie. Lokal otwarty do 1 w nocy.

Restauracya N. Toepfera
przy ulicy Trybunalskiej. — Najtańsza i najzdrowsza kuchnia. — Rendez-vous dla przyjezdnych. — Wyborne piwo i przednie wina.

PENSYONAT POLONIA przy ul. Bourlarda 3 przyjmuje na mieszkanie wraz z całem utrzymaniem przyjezdnych i miejsc. Wydaje obiady w osobno urządzonej sali jadalnej i do menażek. Urządzenie wygodne i wykwintne, światło elektryczne, gaz, łazienki. Stacya tramwayowa na miejscu. Tel. 2089/VIII. Ceny umiarkowane.

PENSION EXQUISITE Lwów, Sykstuska 23. Tel. 784.
poleca pokoje eleganckie i skromniejsze na dnie, tygodnie i dłuższy czas pobytu, z utrzymaniem całem, częściowem lub bez. — Łazienka, światło elektryczne, kuchnia wzorowa, ceny przystępne. Dla dochodzących obiady w abonamencie.

RESTAURACYA AMERYKAŃSKA
pierwszorzędny zakład przy ul. 3 Maja l. 11 pod zarządem JAKOBA KLARFELDA. Lokal wzorowo urządzony, wysoki i hygieniczny, jadło smaczne, trunki z pierwszorzędnych firm, pieczywo „a discretion“. Usługa prędka i grzeczna. Lokal otwarty do 1-ej w nocy.

NA ŚNIADANIA, obiady i kolacye poleca się lokal bardzo przystępny
WŁADYSŁAWA KUCHARSKIEGO
Lwów, Czarnieckiego l. 2.

AKADEMICKA 6, róg Chorążczyzny. Wytworny handelek śniadaniowy urządzony na sposób
BARÓW WARSZAWSKICH
- - - - znakomite kanapki, smaczne potrawy. - - - -

Hotel i Kawiarnia City (Karola Ludwika 11)
Kawiarnia urządzona z wielkim komfortem. Koncert muzyki wojskowej, wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.

KRAKÓW.

RESTAURACYA STAREGO TEATRU
Kuchnia doborowa pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza z Warszawy. — Piwo pilzneńskie. — Cztery gabinety artystycznie urządzone.
Antoni Kwiatkowski i Rudolf Streit.

ANTONI HAWEŁKA
(właściciel FRANCISZEK MACHARSKI)
w Rynku
Kuchnia hygieniczna. Znakomite kanapki. Piwo pilzneńskie. Porter angielski.

Hotel Wiedeński
ulica na Błonie l. 6, róg ul. Grodeckiej
nowo otworzony i najbliżej głównego dworca kolejowego położony. Urządzenie komfortowe. Ceny nizkie. — —

DROHOBYCZ.

Hotel Boulevard i Hotel Dependance
położony w najpiękniejszej dzielnicy miasta, restauracya i kawiarnia w miejscu, codziennie koncert, poleca się.
I. SCHECHTER.

PRZEMYŚL.

Hotel Europejski i restauracya w pobliżu dworca kolejowego, pokoje z komfortem urządzone od 3 do 6 koron.
::: Najtańsza i najzdrowsza kuchnia :::

Bazar Krajowy
LWÓW Akademicka 4.


poleca w największym wyborze
Kilimy i makaty buczackie.
423

Póki zapas starczy!!
Gotowe
Ubrania
własnego wyrobu
Kamizelki
wełniane, pluszowe, jedwabne, morowe i frakowe, poleca z powodu kończącego się sezonu o 25 prc. taniej
M. MAREK
Lwów, Sykstuska 29.
1357 Telefon 2131/II.
Prospekty na żądanie opłatnie.

AAAAAAAA

Już 2. stycznia
dwa ciągnienia, a w roku 5 ciągnień ma grupa złożona z trzech losów:
1 los m. Lublany gł. wygrana kor. 50.000.
1 los austr. czerw. krzyża gł. wygr. K 90.000.
1 los węg. Bazylika gł. wygr. kor. 60.000.
Wszystkie 3 losy z prawem gry już przy ciągnieniu styczniowem polecamy za K 280, w 40 ratach po 7 kor. Pierwsza rata wraz z stemplami i podatkiem 10 kor. dalsze po 7 kor.
Pierwszą ratę najdogodniej przesłać przekazem pocztowym, na dalsze przesyłamy bezpłatne czeki pocztowe.
Dom bankowy
Schütz i Chajes
LWÓW, PL. MARYACKI L. 7. 157

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 19.